Nr 279. Dnia 12 grudnia. Czwartek. Dnia 30 listopada (12 grudnia) 1878 roku.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Synezjusza i Aleksandra M.
Jutro: Ś. Łucji Panny Męczenniczki.
Sobota: Ś. Spiridyona B. Wyznawcy.
Niedziela; Ś. Ireneusza Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 2
Zachód „ „ 3 „ 46

Długość dnia godzin 7 minut 44
Ubyło „ „ 8 „ 48

Poniedziałek: ŚŚ. Euzebiusza Bis. M. i Albiny
Wtorek: ŚŚ. Łazarza B. i Olimpji Wd.
Środa: S. Gracjana Biskupa.
Czwartek: Ś. Faustyny Wdowy.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

## OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale I-szym 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata wynosić będzie:

W WARSZAWIE:

| | |
|---|---|
| Rocznie | rs. 6 kop. — |
| Półrocznie | „ 3 „ — |
| Kwartalnie | „ 1 „ 50 |
| Miesięcznie | „ — „ 50 |

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

| | |
|---|---|
| Rocznie | rs. 9 kop. — |
| Półrocznie | „ 4 „ 50 |
| Kwartalnie | „ 2 „ 25 |

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Dzisiejsza uroczystość św. Aleksandra męczennika obchodzoną będzie w kościele tegoż imienia odpustem zupełnym, przy wystawieniu Naiświętszego Sakramentu, z kazaniami, w przyszłą dopiero niedzielę, t. j. dnia 15-go b. m.

Pierwsze uroczyste Nieszpory odbędą się w sobotę, jako w wigilję odpustu.

— Najjaśniejszy Pan 28-go października r. b., Najwyżej zezwolić raczył: Zaliczyć studentom uniwersytetów i akademji medyczno-chirurgicznej, którzy wydelegowani byli w latach 18.6 i 1877 przez Towarzystwo „Krzyża Czerwonego“, jak również przez instytucje rządowe i prywatne, na obie widownie działań wojennych i którzy brali tam udział w pielęgnowaniu chorych i rannych wojowników, czas przepędzony przez nich na delegacji — jako służbę rzeczywistą wojskowo-lekarską. (*Dn. W.*)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 23-go listopada r. b.:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Aleksandrowicz mianowany został szefem 129-go pułku besarabskiego piechoty i 5 baterji brygady artylerji konnej gwardji, które mają nazywać się: pułk—129-tym pułkiem besarabskim piechoty Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza, baterja zaś — 5-tą Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza baterją brygady artylerji konnej gwardji i zaliczony zostaje: do pułków lejb-gwardji: preobrażeńskiego i ułanów Jego Cesarskiej Mości, do 4-go bataljonu strzelców lejb-gwardji Rodziny Cesarskiej i do 1-szej baterji 1-szej brygady artylerji lejb-gwardji. (*Dn. War.*)

## SPRAWY PILNE.

Przed niedawnym czasem, wszystkie prawie pisma tutejsze wiele zajmowały się sprawą zakładania szkół dla głuchoniemych i ociemniałych.

Sprawa to istotnie pilna, rzec można, z każdym rokiem pilniejszą się staje.

Zastęp tych kalek wzrasta, a im wyżej się podnosi, im lepiej spełnia swe zadanie wzorowy, ale niestety! jedyny na cały kraj Instytut, im rozleglejsze środki intellektualne i fachowe daje swym wychowańcom, tem jaśniej, wybitniej, boleśniej przedstawia się opłakany los nieszczęśliwych, których pokrzywdziła natura a społeczeństwo nie może znośniejszym go uczynić.

Zbawało się, iż sprawa do której szlachetną inicjatywę dała sama naczelna w kraju władza, wejdzie na tory praktycznego rozwiązania.

Niektóre z miast gubernjalnych żywo ją wzięły do serca a Lublin najdalej pono ku urzeczywistnieniu posunął.

Od pewnego jednak czasu znowu głucha zapanowała cisza, w której oby nie pogrzebano jak wielu innych i tego projektu.

Gwałtem ciśnie się tu pod pióro gorzka myśl, iż my srodze postępowi, co tak czasem zjadliwie ignorujemy skromną niby działalność przeszłości — wielebyśmy się od niej nauczyć podobno mogli.

Co cichy, ubogi robił dla ludzkości zakonnik, co zdziałał Falkowski, co robiła jednostka — na to nie może się zdobyć miasto, gmina, społeczeństwo.

Bodaj czy się omylimy, jeśli powiemy, iż ważną, bardzo ważną przeszkodą dla przeprowadzenia nie jednej dobrej myśli w czyn jest chęć budowania na wielką skalę, tworzenia odrazu instytucyj czy zakładów, na które długie składały się lata, podnosiła murówcza, powolna ale ciągła praca.

Tworzymy rozległe projekty, a gdy nie stanie odpowiednich środków na ich realizację — opuszczamy ręce prędko zapominając całkiem o nich.

Jeśli nas nie stać na fundowanie instytutów na wzór warszawskiego — zakładajmy jego filje a chociażby szkoły elementarne.

Rozpocznijmy tylko a czas powoli dopełni reszty.

Wiadomo zapewne naszym czytelnikom, że pan Filip Sulimierski, redaktor *Wędrowca*, postanowił wydać „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i krajów przyległych“.

Nie potrzebujemy się tutaj rozwodzić nad znaczeniem podobnego wydawnictwa, wartość którego, o ile z dotychczasowych gorliwych starań pana S. wnosić można, będzie nieposzlita.

Obecnie, gdy rok już prawie upłynął od chwili powzięcia myśli wydawnictwa „Słownika“ a będące w ręku pana S. materjały dosięgły znacznych rozmiarów, podaje on znów w odezwie w *Wędrowcu* pomieszczonej wiadomości o sposobie w jaki opracowane ma być dzieło oraz o udziale w sprawie tej inteligencji ogółu.

Pan S. wyjaśnia przedewszystkiem, że chętnie ofiarowana mu przez publiczność polską pomoc zachęciła go do nieograniczenia się na prostej informacyjnej encyklopedji.

Postanowił on tedy opracować obszerniejsze, większej wartości dzieło, którego rozmiary podać można obecnie na 6 do 8 tomów większej ósemki, tego formatu i druku, co *Encyklopedja rolnictwa*. „Słownik“ wychodzić będzie miesięcznie, zeszytami od 3 do 5 arkuszy druku (10 do 6 zeszytów na tom).

Co się tyczy ceny, ta jeszcze nieustanowiona, prenumerata zaś na dzieło dotychczas nie jest przyjmowana.

W wewnętrznym układzie zachowywany będzie porządek alfabetyczny wyrazów czyli artykułów; jako oddzielne artykuły pomieszczane będą opisy krajów, dzielnic historycznych i administracyjnych, etnograficznych, ludów, miast, wsi, osad itd.

# Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

## OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

**Serja nowa.**

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 277).

Florcia z tym samym milutkim uśmiechem na twarzy zawróciła do jadalnego pokoju, nie zapomniawszy z gracją zawinąć fałdów powłoczystej swej sukni, ja zły i zawstydzony wybiegłem do sieni z zamiarem pakowania manatków i wyjechania natychmiast do Krakowa. Przy wejściu do mego pokoju spotyka mię Kostuś, ubrany w żółty poplamiony kożuszek.

— A gdzie to tak pilno?

— Chcę jechać do Krakowa— mówię zaczerwieniony, jak burak.

— Co znowu, dostałeś list jaki?

— Nie, ale uważam że jestem dla pani domu niemiłym gościem.

— Ot, głupstwo — rzecze, biorąc mię pod rękę — pewnieście się poprztykali o co, hę?... Nie uważaj na to... gust kobiet, pogody jesienne, tego ale... są rzeczy zmienne! Moja Tekla jest niesłychanej dobroci kobieta, ale ma swoje, uważasz... Jak ją tam co podleci, to narobi gwałtu, a za minutkę już co innego... Słyszałem, poszło wam o Michasia, co? O, bo jak idzie o dzieci, to ona panie dobrodzieju jest lwica... Takiej matki drugiej ze świecą nie znajdziesz... dałaby się porąbać w kawałki. Gadajże o co wam poszło?

— O nic, tylko zrobiłem uwagę, że Michaś nie powinien z piastunką swoją obchodzić się bez serca... Proszę cię, wobec matki ćwiczy tę biedną kalekę...

— No, bo to i wy z miasta jesteście teraz wielcy filantropowie... Nic tylko wam w głowie lud i lud, szkoły, oświata... dobroby... ochrona od żydów, od szlachty... a ja ci powiem panie dobrodziejku, że nie macie za czem rozbijać sobie głowy. Chłop zawsze leniwy, głupi, uparty... Ja panie dobrodzieju wcale inaczej; skrzywdzić nie skrzywdzę, dam co się należy, ale czułości żadnych. Dla tego zobacz, jak u mnie gospodarstwo idzie — posłuch jest, bo ja się nie pytam czy wolno czy nie wolno, i jak wypadnie kropnę... Nie bój się, chłop nasz doskonale czuje, czy zasłużył lub nie zasłużył i siedzi cicho, sza... Mój drogi, wy siedząc zdaleka przy biurku, Bóg wie co sobie myślicie o tym ludzie, ale w praktyce, przyjdźno tu na wieś i posiedź trochę, to zobaczysz, że my tu chłopów nie pożeramy... Dajże pokój z tą zdą... Teklusia ma swoje szusy, ale w gruncie rzeczy to anioł kobieta... ja panie dobrodzieju, jak widzę, że chmura nadchodzi czapkę na uszy i z domu... Ot, pójdź ze mną pokażę ci gospodarstwo, może ci się na co przyda, a wieczór, jak wrócą Dębowski z Czupurkiem, zrobimy sobie partyjkę preferansa... pewnie ktoś i z sąsiedztwa przyjdzie..

Wyszliśmy tedy na dziedziniec, zmierzając ku oborom, gdy na ścieżce ku piekarni patrzę, stoi pani Tekla, a przy niej owa Maryśka w nowej jedwabnej chusteczce na szyi. Dziewczyna ocierą oczy fartuszkiem i całuje panią w rękę, a ona głaszcze ją po głowie, i coś mówi, widocznie wypraw iając napowrót do pokojów.

— Panie Konradzie! — woła za mną.

Zawróciłem się niechętnie w jej stronę, a widząc, że przez błoto zmierza wprost ku mnie, pobiegłem na spotkanie.

— Spodziewam się, że pan nie gniewasz się na mnie?

— Nie mam prawa gniewania się, albo niegniewania... jestem jej gościem.

— Widzisz pan, już się przeprosiłam z Maryśką.

— A co, nie powiedziałem, hę—przerywa z tryumfującą miną Konstanty — to złote serce u mojej Tekluni.

— Rzeczywiście byłam zirytowaną o te bułki, i niesprawiedliwie postąpiłam z Maryśką... Możesz pan tryumfować... Przeprosiłam ją — dodaje ciszej — a paneś myślał pewnie, co to za herod baba, ta Drachowska...

— Ale nie... gdzież jabym... tłómaczę się nieco tą sceną zażenowany.

— Chciał jechać... — dorzuca Kostuś — ale nie dałem.

— Tak — mówi markotnie jakby zawstydzona pani — przykro mi bardzo... przepraszam.

Nie wypadało jak tylko pocałować w rękę szanowną gospodynię, i wyprzeć się wszelkiej myśli wyjazdu.

— A więc zgoda między nami...

— Najkompletniejsza zgoda...

— Proszę więc do salonu, bo panie same siedzą, i nudzą się i czegoś podobno wstydzą... Ale ja was wszystkich pogodzę...

Jednakże pan Konstanty już mię nie popuścił, wlokąc za sobą dla obejrzenia owego gospodarstwa.

— Niech się tam trochę ponudzą — dodaje biorąc mię pod rękę.— Każ tylko Tekluniu przygotować jaką przekąskę, przed obiadem, a my tam wrócimy niedługo... Uważasz, coś gorącego...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

**W opisie zwracać trzeba uwagę na położenie fizyczne**, przemysł, handel, życie społeczne, administrację itd.; szczegóły historyczno-archeologiczne winny też być uwzględnione.

Z początkiem roku przyszłego *Wędrowiec* pomieści kilka artykułów na wzór, jak ma być traktowany słownik.

Nadmienia wreszcie w odezwie p. Sulimierski, że nadsyłanie materjałów jest wielce pożądanem i wyraża podziękowanie wszystkim życzliwym osobom, które staraniami swemi przyszły w pomoc słownikowi.

Lista tych osób zawiera 88 nazwisk, w tej liczbie wiele znanych na polu literatury i nauki.

---

Jak bezzasadnie często klijenci wnoszą skargi na swych adwokatów, za przykład posłużyć może sprawa dyscyplinarna, którą rozpatrywał sąd okręgowy warszawski na jednem z ostatnich ogólnych zebrań wydziałów.

Pani X. powierzyła prowadzenie swej sprawy adwokatowi przysięgłemu. Ten we właściwym czasie uzyskał decyzję tymczasową, zarządzającą badanie biegłych co do pewnej ważnej w sprawie okoliczności. Wskazanie osób, które przyjęłyby na siebie obowiązek biegłych, należało oczywiście do powódki. Tymczasem ta ostatnia bynajmniej się o to nie starała, a po upływie pewnego czasu wniosła przeciwko adwokatowi skargę do sądu okręgowego o zwłokę w działaniach prawnych.

Sąd okręgowy naturalnie skargę uznał za bezzasadną.

Tego rodzaju bezsensowne skargi na adwokatów całemi dziesiątkami zawalają kancelarję sądową.

Ludziom, niemającym pojęcia o obecnym porządku proceduralnym, zdaje się, że wszystko w sprawie zależnem jest od adwokata, gdy więc sprawa przewlecze się dość długo, wnet podają skargę na adwokata, który zazwyczaj jest w porządku, zrobił wszystko, co do niego należy i wyczekuje tylko terminu, wyznaczenie którego zależnem jest od sądu.

---

## Album Wita Stwosza.

—*S. K.*— Jedno z najważniejszych wydawnictw artystyczno-literackich w tych dniach podjętem u nas zostało. Przeprowadzone należycie, będzie ono miało pierwszorzędne, pomnikowe znaczenie dla historji sztuki krajowej. Ma już album swoje Matejko, teraz je Stwosz mieć będzie.

Wielki snycerz, rysownik niepospolity, a podobno i malarz, zostawiwszy ziomkom swoim prócz innych dzieł także dzieło jakiem jest Tryptyk u Panny Marji w Krakowie, zasługiwał oddawna na to, aby rozproszone po Polsce, Niemczech, Anglji, a nawet na ziemiach romańskich, dzieła jego staraniem tych samych ziomków ukazały się zebrane w jedną całość, w artystycznych utworach. zdolnych dać dobre wyobrażenie o talencie jego, o gorącem natchnieniu i wysokim kunszcie.

Taka całość utworzy właśnie *Album Wita Stwosza.*

Obejmie ona wszystkie dzieła jego, zarówno te, których autorstwo niezbitemi dowodami jest stwierdzone, jak i te, które sumienna krytyka historyczna z wszelkiem prawdopodobieństwem Stwoszowi przypisuje; pomieszczone więc w nim zostaną odtwory wszystkich rzeźb w kamieniu i drzewie i wszystkie ryciny jakie doszły do naszych czasów.

Do odtworzenia dzieł artysty, który przyniósł taką chwałę sztuce naszej, powołany zostanie rylec drzeworytniczy.

Postęp ksylografji w Warszawie w ostatnich latach stał się tak oczywistym, że nie potrzebujemy dodawać, iż album Stwosza przez warszawskich drzeworytników wykonane, staną na wysokości dzieł odtwarzanych, okażą się godnemi prac dotychczasowych, a może nawet i wyższy szczebel w rozwoju sztuki ksylograficznej u nas oznaczą.

Obok części artystycznej, literacko-naukowa ma przedstawić jak najdokładniejszy obraz człowieka i pięknotwórcy, a zarazem dać historję krytyczną dzieł Stwosza.

Tekst ten naukowo literacki będzie bardzo obszernym na wzór podobnych wydawnictw niemieckich i zbierze w siebie wszystkie promienie prawdy historycznej w danym przedmiocie.

Tekst w tym zakresie i charakterze opracowany zostanie przez p. Artura Gruszeckiego, młodego badacza na polu sztuki i archeologji.

Zapowiedziane tu wydawnictwo *Albumu Stwosza* przedsięwziął p. S. Lewental, wydawca *Kłosów.*

Doskonałe pod względem drzeworytniczym wykonanie *Albumu Matejki* służyć powinno za rękojmię, że i pomysł wydania *Albumu Stwosza* z całą tak potrzebną i pożądanną starannością urzeczywistnionym będzie.

Ze stanowiska ogólnego życzymy nowemu albumowi jak największego powodzenia.

Ogół nasz najlepiej rozstrzygnie kwestję narodowości Wita Stwosza, jeśli poprze wydawnictwo, mające pamięć wielkiego artysty i poznanie dzieł jego w sposób dostępny, popularny w powszechności utrwalić.

Niemcy dotychczas jeszcze nie zdobyli się na nic podobnego, jak zapowiedziane tu album.

Uprzedzając więc niemców, z miłością garnąc do siebie ślady sztuki naszego ziomka, temsamem już dowiedziemy, że należy on do jednej z nami rodziny.

---

## ZE ŚWIATA.

**Municypalność konstantynopolitańska!!!...**

Charakterystyczną anegdotkę opowiadają sobie od pewnego czasu w stolicy sułtańskiej.

Oto Abdul-Hamid podczas obiadu urządzonego dla posła niemieckiego hr. Hatzfelda zapytał go, czy często wieczory w domu spędza.

Hrabia z całą otwartością odpowiedział, że czyni to z konieczności jak najczęściej.

— Jakto? —zagadnął go ciekawie sułtan.

— Cóż robić?—odrzekł ośmielony tem poseł—przy takiem oświetleniu ulic w Perze jak obecnie, żaden przyzwoity człowiek nie ośmieli się wyjść o zmroku z domu, a po bruku tamtejszym możnaby tylko jeździć powozami osobnej konstrukcji.

Abdul-Hamid zdziwił się niezmiernie tą wiadomością, zwłaszcza że Pery ani razu jeszcze osobiście nie zwiedzał; polecił też natychmiast postarać się o lepszy bruk i oświetlenie dla tej dzielnicy miasta.

Na wyraźne polecenie sułtana przez kilka wieczorów zapalano wcześniej lampy i mieszkańcy Pery cieszyli się już tą innowacją, ale municypalność miejska po kilku dniach zapomniała o wydanym rozkazie i egipskie ciemności zalegają znowu ulice, w których najswobodniej można rozbijać i rabować.

O naprawie bruku nie pomyślano nawet.

Kilku kupców z przedmieścia Galata udało się z prośbą do prześwietnego magistratu o wybrukowanie ulicy, przy której znajdowały się ich magazyny a oprócz bakczyszu ofiarowali na koszta robót kilkaset funtów w złocie.

Złotko stopniało bez śladu, ani jednego kamyka nie położono, a kiedy po niejakimś czasie ofiarodawcy zgłosili się z reklamacją i żądaniem zwrotu zaliczki, municypalność roześmiała się im w oczy i pokazała... figę.

Ładne stosunki w tym kraju otomanów!

. . . . . . . . . . . .

**Bezstronność w kwestjach sztuki.**

Publiczność wiedeńska zaintrygowaną została w zeszłym tygodniu anonymem autora, który po raz pierwszy wystawił w teatrze zamkowym udatną komedję pod tytułem: „Rosenkranz i Güldenstern“.

Oprócz nazwisk zapożyczonych z szekspirowskiego „Hamleta“, sztuka sama nie ma nic więcej z tą tragedją wspólnego.

Publiczność przyjęła ją z dostatecznem uznaniem, jednakowoż bezimienność podniecała ogólne rozciekawienie. Przyczynę zaś tej bezimienności podają teraz dopiero wiedeńskie dzienniki. Oto autorem komedji jest niejaki p. Michał Klapp, ruchliwy feljetonista i dobry dziennikarz, dawniej korespondent do znanej *Gartenlauby*, która z jego winy właśnie straciła prawo debitu w Austrji. Klapp bowiem pozwolił sobie z pewną złośliwością opisać rezydencję monarszą w Gödöllö na Węgrzech, przyczem kilka ubliżających uwag zamieścił o cesarzowej Elżbiecie.

Podpis autora naraził go na pewne drażliwe konsekwencje, które się mu teraz przy wystawieniu komedji uczuć dały. Dyrektor teatru zamkowego p. Dingelstedt oświadczył mu wprost, że ma pewne skrupu-

---

# MILORD.

### OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

**ELIZĘ ORZESZKOWĄ.**

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 277).

W kilka minut potem sąsiadki na pomoc przez Ludwisię przyzwane wbiegać zaczęły do izby ze wzdychaniami i okrzykami zdziwienia a Milord schwyciwszy kapelusz, blady i z zaciśniętemi usty rzucił się do miasta.

Gdy wkrótce wrócił wiodąc z sobą lekarza, sąsiadki i Ludwisia rozebrały już i położyły w łóżko Dyrkowę. Stara kobieta leżała nieruchoma, z zamkniętemi powiekami. Ciało jej pod przykryciem staroświeckiej kołderki w spłowiałe kraty zarysowało linje szczupłe i sztywne. Sztywność ciała i żółtość twarzy czyniły ją podobną do smutnej, martwej figurki woskowej a tlejące życie objawiało się w niej tylko wyrazem niemej rozpaczy wyrytej na pomarszczonem czole jej i w zaciśniętych ustach. Oddech jej był krótki i czasem jękliwy a żółte wyschłe ręce w rękawach grubej koszuli czyniły czasem poruszenia takie jakby gestem grozy, to znów błagania chciały podnieść się ku niebu lub spleść do modlitwy. Daremnemi były długie i wytrwałe pytania lekarza. Zapewne nie słyszała ich nawet. Gdy syn jej pochylił się nad nią i mówić do niej zaczął, usta jej zarysowały słaby uśmiech który wnet zniknął a po izbie rozszedł się szept przerażeniem nabrzmiały:

— Żebrak! żebrak! książę mój żebrak!

A potem ledwie dosłyszalne westchnienie.

— Boże! zlituj się nad nim!

Po długiem badaniu, po wielu nadaremnych próbach rozmaitych lekarskich środków, lekarz półgłosem rzekł do Milorda:

— Matka pańska umiera z rozpaczy...

A w różnych kątach izby pełnej ludzi rozszedł się szept: — I zgłodu! z głodu także!

Lekarz odszedł, lecz po kątach izby siedzące na skrzyniach kumoszki — sąsiadki i stojący przy nich poważni majstrowie, znajomi lub przyjaciele nieboszczyka jeszcze Mateusza Dyrki, z wzdychaniem lub gniewnem sarkaniem, jękliwemi, szepczącemi lub burkliwemi głosy jęli przypominać sobie szczegóły różne z ostatnich czasów życia Dyrkowej: jak to ona nic prawie nie jadła i nie piła, w nieopalonych izbach siedziała a grosz każdy chciwie chwytała, dla synka swego szczędząc i chowając...

— Wycieńczyła się, wyschła, siły nieboraczka straciła a teraz z głodu i słabości umiera—szeptano dokoła.

Wszystkiego tego słuchał z osłupieniem zrazu, potem z oczami ponuro w ziemię utkwionemi, młody, wysoki mężczyzna, zasunięty w najciemniejszy kąt izby i plecami przyparty do ściany tak, jak gdyby pragnął skryć się przed wzrokiem ludzi i przed strasznym widokiem matki tej umierającej z rozpaczy i — głodu.

Nad wieczór, sąsiadki i sąsiedzi porozchodzili się do domów swych a w izbie zostały tylko oprócz chorej trzy osoby: Rębski siedzący przy łóżku i smutnemi oczami wpatrzony w twarz starej swej przyjaciółki, Ludwisia skurczona na ziemi, wpół okryta poręczą łóżka i małą główkę swą trzymająca w kościstych dłoniach i młody człowiek stojący wciąż w ciemnym kącie izby, milczący i nieruchomy. Rębski zapalił żółtą świeczkę i postawił ją na pustej skrzyni, przyległa izba została ciemną. Około północy, wśród ciszy grobowej panującej dokoła ozwał się na dziedzińcu srebrny głos małego dzwonka. Był to znak że do umierającej, wezwane przez kogoś z pobożnych sąsiadów przybywały ostatnia pociecha i ostatnie pożegnanie ziemskiego świata. Po chwili otworzyły się drzwi od sieni i z cieniów przyległej izby wysunęła się na żółte światło świecy żałobna postać księdza w białej komży i czarnej, długiej szacie. Za nim stanęło młode chłopię kościelne z połyskującemi w cieniu kościelnemi naczyniami i z cicha podźwiękującym jeszcze dzwonkiem.

Ludwisia podniosla głowę i przeraźliwie krzyknęła:

— O Jezu miłosierny! ksiądz proboszcz z Panem Bogiem, do mojej pani już przyszedł.

Na wykrzyk ten Dyrkowa oczy otworzyła a ujrzawszy księdza nagłym ruchem wyciągnęła ku niemu ręce. I szeptem głośnym, wyraźnym zawołała:

— Ojcze mój! nic nie pamiętam! Niech tak Bóg dziecku memu litośnym będzie jak ja nic nie pamiętam, ani com zgrzeszyła ani com przez całe życie robiła... Nic nie pamiętam oprócz nieszczęścia jego, synka, robaka, kochanka mego biednego...

Coraz głośniej i z coraz gwałtowniejszemi gestami rąk podnoszących się w górę, to rozkładających się w rozpaczy, to splatających się jak do modlitwy, mówiła dalej:

— On żebrak teraz... książę mój żebrak... Anioł mój z nieba wysokiego strącony... Co z nim będzie? co z nim stanie się? kto główkę jego przytuli? kto smutki jego zagoi? Dokąd go biedne nóżki jego zaniosą kiedy on nie ma już domu, ni łomu i kawałka chleba nie ma... i nic nie ma!... Serce jego zranili, bohdankę mu odebrali i wszystko od niego uciekło a ja matka, dopomódz mu nie mogę i w nieszczęściu a opuszczeniu zostawiać go na tym świecie muszę a samej iść do króla niebieskiego skarżyć się na niedolę synka mego!... Oj! niedola jego, niedola! niedola...

Z piersi tej wyschłej i wstrząsanej drganiami konania wytrysnął jeszcze strumień łez i z oczu zapadłych a rozpaczą błyszczących polał się po żółtych jak wosk policzkach.

(Dokończenie nastąpi).

ły nie co do sztuki, ale co do niego samego, jako źle zapisanego w pamięci cesarza. Zwrócono się w tym względzie z zapytaniem do księcia Hohenlohe, wielkiego mistrza dworu, który bez ogródek zwrócił się z tą kwestją do samego cesarza.

Franciszek-Józef zapominając urazę jaką miał do niedyskretnego korespondenta — nie chciał pokrzywdzać komedjopisarza i odrzekł:

— Jeżeli sztuka dobra, możecie a nawet powinniście ją wystawić.

I w ten sposób „Rosenkranz i Güldenstern“ dostali się na scenę dworską, ale aby komedja nie *klapnęła* w opinji i uprzedzeniu publiczności, p. Klapp nie położył swojego nazwiska i dobrze zrobił, bo wiedeńczycy pamiętając jego korespondencję w *Gartenlaube*, nie byliby z pewnością tak pobłażliwie sądzili jego sztukę.

. . . . . . . . . . . .

**Zasady Dumasa i sądy przysięgłych w Paryżu.**

Niezmiernie zajmujący proces rozegrał się temi dniami przed kratkami paryskiego trybunału.

Rzecz się tak miała:

Lat temu piętnaście młoda dziewczyna wiejska przybyła z prowincji do Paryża; nazywała się Ludwika Dubalt.

Los sprowadził ją z młodym czeladnikiem murarskim, niejakim Goldery; poznali się, pokochali, zbliżyli i owocem tej miłości było dziecko, które nierozważni rodzice wychowywać musieli potajemnie u mamki na wsi.

Po niejakimś czasie uwiedzioną Ludwikę poznał Tomasz Roch, właśnie zasiadający teraz na ławie oskarżonych, dziewczyna podobała mu się, oświadczył się i miał się ożenić.

Roch był żołnierzem, bił się w r. 1870, dostał się do niewoli niemieckiej, siedział długi czas w Gdańsku, aż powróciwszy do ojczyzny i do swej ukochanej spełnił wreszcie serdeczne marzenia w r. 1874 i poprowadził Ludwikę do ołtarza, nie wiedząc nic o jej skalanej przeszłości.

Przez trzy lata małżonkowie żyli bardzo szczęśliwie; Ludwika haftowała, Tomasz pracował w fabryce fortepianów i wszystko jakoś dobrze się dla nich składało.

Pewnego razu na przeciwnej stronie ulicy zaczęto nowy dom wznosić; z okna swojej izdebki Ludwika widziała uwijających się murarzy i pomiędzy nimi poznała też swego dawnego kochanka, ktoremu od dawna zniknęła była z oczu.

Goldery poznał ją wzajemnie zbliżył się, zaczął rozmowę i powoli nawiązał dawniejsze stosunki z Rochową.

Nieszczęśliwy Tomasz domyślał się czegoś, ale nie wiedział dobrze, jak żonę wybadać, — ta wreszcie sama wyznała mu całą winę swej przeszłości, nie wspominając wszelako nic o nowo zawiązanej miłostce z dawnym uwodzicielem.

Goldery z całą brutalnością wyzyskiwał swoją sytuację, napadał dom Tomasza, domagał się oddania dziecka, groził publicznym skandalem, a biedny, ambitny Tomasz dla uniknięcia hańby i wstydu pozwalał mu spokojnie napastować siebie i żonę; wolał znosić męczarnie w ukryciu, niż dopuścić do skandalu.

Chcąc wyrwać się ze szpon Golderyego, przeniósł się z żoną potajemnie w inną zupełnie dzielnicę miasta, porzucił nawet zajęcie w fabryce i został odźwiernym w pałacu wystawy powszechnej na Marsowem polu.

Pewnego dnia wróciwszy do domu zastał swą żonę w objęciach kochanka i przekonał się, że niegodna zdradzała go bezustannie; spokojny zwykle i umiarkowany na taki widok uniósł się wściekłością, bólem, rozpaczą, rzucił się na słabszego murarza i w bójce zranił go śmiertelnie.

Zasada Dumasa młodego: *tue-la!* — znalazła tu nowy warjant: *tue-le!*

Goldery skutkiem odniesionej rany umarł niebawem, — Rocha uwięziono; jakiś bogaty fabrykant, który znał go dawniej i zajmował się jego losem, złożył kaucję za niego, aby mógł bronić się na wolności.

Ze wszech stron wydano mu jak najpochlebniejsze świadectwa, z aktów śledczych przekonano się, że obwiniony wszelkiemi siłami starał się wydostać z pod szatańskiego wpływu Golderyego i uchronić swą żonę od powtórnego upadku.

Kusiciel, zły duch w osobie czeladnika murarskiego prześladował ją i jego wszędzie, na każdym kroku, aż wywołał nieszczęście!

Sędziowie przysięgli po długiej naradzie uwolnili podsądnego wśród przeciągłych oklasków publiczności — od zarzutu morderstwa.

Biedny człowiek smutnie głowę opuścił na piersi, sprawiedliwość ludzka wypuszczała go z więzienia, ale sumienie mówiło mu, że nosi krew bliźniego na swoich rękach, plamę niezmytą, niezapomnianą.

Ludwikę przyjęto sykaniem w sali sądowej i złorzeczeniami przy wejściu.

Ją, jako przyczynę nieszczęścia całego, sądził tylko głos ogółu oburzonego przewrotnością wiarołomnej kobiety.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Prace komisji, zajmującej się ułożeniem projektu reform w prawodawstwie karnem, a mianowicie w stopniowaniu kar, są już ukończone i oddane pod rozpoznanie władzy wyższej; w związku z tym projektem jest sprawa reformy więzień, która również niezadługo ma być wzięta pod uwagę.

= Etat duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Cesarstwie i Królestwie na rok przyszły wynosić będzie rs. 1,557,435. W tej liczbie wydatki na utrzymanie duchowieństwa katolickiego w Królestwie wynoszą rs. 992,345. Suma ta obracana będzie: na utrzymanie klasztorów, na seminarja dyecezjalne, na utrzymanie kościołów w majątkach rządowych, na utrzymanie katolickiego bractwa w Warszawie, na zachowanie w całości tych z pomiędzy kościołów, które utraciły fundusze w b. księstwie poznańskiem, na dyecezjalne konsystorze i t. d.

= Utrzymanie duchowieństwa ewangelickiego w Królestwie w roku przyszłym kosztować będzie skarb rs. 35,066.

= W Królestwie, a mianowicie w gubernjach suwalskiej i siedleckiej, przemieszkuje kilka tysięcy osób wyznających islam.

= Królewsko-pruska rejencja w Opolu, z powodu ukazania się w wielu pobliskich powiatach Królestwa ospy owczej, wzbrania przywozu owiec i wełny owczej z Królestwa aż do dalszego rozporządzenia.

= Donoszą nam z najpewniejszego źródła, iż w tych dniach zatwierdzone zostały ustawy straży ogniowych w miastach: Włocławku, Biale, Mławie, Tomaszowie, Zgierzu i Zduńskiej Woli. Wobec pożarów obracających w perzynę rokrocznie nasze miasteczka, dobrze zorganizowane straże ogniowe bardzo ważne oddają usługi. W interesie więc dobra publicznego życzyć należy aby miasta, którym brak dotąd tych zbawiennych instytucyj, jak najrychlej, przed wiosną jeszcze o ich ukonstytuowaniu pomyślały.

= Konferencja przedstawicieli dróg żelaznych rossyjsko-austryjackiego związku, która, jak donoszono, odbyć się miała w Warszawie, dojdzie do skutku wedle zapewnień gazet rossyjskich dopiero po świętach i to w Wiedniu. Prócz tego odbyć się ma wkrótce w Berlinie konferencja przedstawicieli związku rossyjsko-niemieckiego, na której rozpatrzona zostanie kwestja regulacji taryf. Konieczne to z powodu obecnego upadku naszej waluty.

= W tych dniach przejechał przez Warszawę Sulejman-bey, b. radca ambasady tureckiej w Petersburgu, mianowany obecnie pełnomocnikiem przy rządzie włoskim.

= Liczba spraw rozwodowych w sądach konsystorskich w ostatnich czasach znacznie wzrosła.

= W dniu jutrzejszym rozpoczyna się posiedzenie zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej, które będzie trwać pięć dni: w tymże czasie odbywać się będzie subhastacja za długi gruntów włościańskich, pochodzących z uwłaszczenia.

= W twierdzy nowogieorg. przeprowadzone być mają podobno w roku przyszłym znacznych rozmiarów roboty faszynowe, celem wzmocnienia brzegów Wisły i Narwi, prócz tego zaś wybrzeża te obłożone zostaną kamieńmi polnemi; koszt owych robót wyniesie rs. 25,000.

= Ś. p. Leopold Kronenberg, jak donosi *Kur. Codz.*, zapisał 15,000 rs. dla warszawskiego towarzystwa dobroczynności i 3,000 rs. dla niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu.

= Zarząd zakładu rękodzielniczego dla kobiet otrzymał propozycję otwarcia nowopowstającej „Szkoły gospodyń wiejskich“ w dobrach Kębiin, powiatu brzezińskiego, gubernji piotrkowskiej.

= We wczorajszem naszem sprawozdaniu ze zgromadzenia warszawskiego towarzystwa kredytowego miejskiego pominęliśmy jeden ważny szczegół.

Mówimy tu o wniosku władz w przedmiocie postawienia popiersia ś. p. Dominika Zielińskiego w sali zebrań w nowobudującym się domu Towarzystwa.

Na posiedzeniu władze w ten sposób wniosek rozszerzyły, że zaproponowały również ustawienie w sali popiersi zmarłych ś. p. Józefa hr. Zamoyskiego i Leopolda Kronenberga

Wysokość sumy na ten cel oznaczyły władze na rs. 1500.

Wniosek jednogłośnie przyjęto.

= **Ze sztuki.**

* Odczyty z historji i teorji sztuki rozpoczną si w przyszłym tygodniu.

Podział dwudziestu tych wykładów damy w numerze jutrzejszym.

Bilety na nie są już do nabycia w kancelarji Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

* Podczas gdy Matejko w wiedeńskim *Künstlerhausie* olśniewa wiedeńczyków, Brandt rozsiadł się w *Kunstvereinie*.

Wielki jego epizod z wojen szwedzkich w tych dniach właśnie został tam umieszczony.

* Rossyjskie pismo illustrowane *Żywopisnoje obozrenie* pomieściło w r. 1878 w szpaltach swoich reprodukcje prac następujących naszych artystów: Alchimowicza, Andriollego, Grabowskiego, Grotgera, Kowalskiego, Kossaka, Kozakiewicza i Matejki (nie licząc nazwisk mniej znanych).

= **Z muzyki.**

*b.* Serja tegoroczna śród w Towarzystwie muzycznem pomyślnie zakończyła się wczoraj zajmującym wieczorem.

W skład programu weszły dwa chóralne ustępy: scena z „Hamleta“ Thomasa i chór z najnowszej opery Gounod'a „Polyeucte“. Pierwszy z tych dwóch numerów nader poprawnie odśpiewanych przez chóry Towarzystwa ze współudziałem p. Wasilewskiego nie jest już nowością, ale w powtórzeniu przyjemnie się słucha; drugi jest ładną modlitwą, bez wyższego polotu religijnego, bez oryginalności, lecz silnie przypomina „Żydówkę“; słowem, jedną z tych modlitw teatralnych, których wiele już przebrzmiało i wiele zapewne brzmieć jeszcze będzie na scenie. Wykonanie było bez zarzutu.

P. Wasilewski śpiewał dwie pieśni Wieńca „Gwiazda“ i „Śpiesz“. Kompozycje trzymane w stylu wagnerowskim, są widocznie dziełem wykształconego muzyka; w egzekucji nie brakowało uczucia, ognia, tylko że to uczucie zbyt gwałtownie objawiało się, szczególniej w drugim utworze. Miarkowanie głosu jest zawsze dla p. Wasilewskiego jednem z najtrudniejszych zadań.

Udział we wczorajszym wieczorze pani Lewickiej wykazał raz jeszcze niezbity niestety pewnik, że najpiękniejszy materjał, nieumiejętnie spożytkowany,— marnieje.

Pani Lewicka posiadała śliczny, pełen metalu i świeżości mezzo-sopran, który zamiast rozwijać się i kształcić pod odpowiednim kierunkiem, skazany został od razu na zagładę jedną rolą nieopatrznie, lekkomyślnie powierzoną poczynającej śpiewaczce; dziś jeszcze dobre wskazówki i stosowne studja byłyby dobrodziejstwem dla pani Lewickiej, o czem świadczyło wczoraj przyzwoite trzech pieśni wykonanie, z których jedna, szczególniej „Z tych walk“ Litolffa, bardzo zasłużony wywołała oklask.

Pan Anger z dwiema córkami dopełnił programatu muzyką pokojową. Usłyszeliśmy mianowicie suitę Goldmarka na fortepian i skrzypce, słabszą pod względem pomysłów od wielu utworów tego dość oryginalnego kompozytora. Czuć w tym utworze brak rzetelnego natchnienia i silenie się na inwencję, szczególniej w szczegółach faktury, ostatnia część jest pod tym względem najbardziej zajmującą. Wykonanie na skrzypcach zimne było ale poprawne, fortepian (panna Anna Angerówna), dodawał egzekucji wiele wdzięku i elegancji.

Warjacje na dwa fortepiany na temat Haydna mają wiele rozmaitości, którą zresztą zawsze Brahms celuje, ilekroć cudze obrabia pomysły. Jestto zresztą charakterystyczna obecnie cecha sztuki i literatury — parafraza panuje dziś wszechwładnie i odgrywa w muzyce tę samą rolę co literackie studja nad wielkimi pisarzami. Warjacje dzielnie odegrali pan Michałowski i panna Anna Augerówna.

Jeden numer we wczorajszym programie uważamy za zbyteczny, mianowicie fantazję Vieuxtemps'a z „Łucji“, graną na skrzypcach przez młodziutką pannę Marję Augerównę.

Gra panny Augerówny jest obiecującą, jak gra pilnej uczennicy — ale właściwszą byłaby na piątki aniżeli na środy Towarzystwa muzycznego.

* Przypominamy iż jutro odbyć się ma koncert na rzecz niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej.

Biletów pozostało niewiele — ceny są stosunkowo dość niskie; program podajemy niżej.

* „Głos do Westy“, wspaniały śpiew z „Polyeucta“ Gounoda wyszedł wczoraj nakładem Senewalda jako jedenasty numer zbioru p. Panego „*Le Ménestrel*“.

= Na pociechę wielu naszych pięknych pań!

Wkrótce w języku polskim ukaże się nowa broszu-

ra francuzka p. t. „*L'art de conserver la beauté par les plantes et les fleurs*".

Któraż jej nie kupi?..

== Musztarda po obiedzie.

Jedno z pism warszawskich obiecuje swoim czytelnikom... mapę Afghanistanu.

*Nb.* mapa ta nie jest jeszcze gotową.

„Nasz spółpracownik"—mówi toż pismo w *ad hoc* odezwie—„nasz spółpracownik w dziale politycznym spolszcza właśnie nazwiska i uzupełnia granice."

*Sic!*

== Siedmiu aresztantów pozostających w areszcie miejskim w Noworadomsku zbiegło jeszcze w połowie czerwca.

Podkopali się oni pod podłogę aresztu.

Straż ziemska tropiła zbiegów.

Niebawem ujęto trzech z pomiędzy nich.

Obecnie zaś przytrzymany został i czwarty, niejaki Męczyk.

Pozostali trzej są poszukiwani.

== Pierwsze sanki pojawiły się wczoraj na ulicach Warszawy.

== Wypadki

* Dziś o godzinie 11-tej przed południem zapaliła się belka przy jednym z kaloryferów pałacu zamkowego, tuż pomiędzy gabinetem a salą rycerską.

Oddział drugi straży w lot stłumił płomienie, wyrąbawszy część podłogi i nadwerężywszy nieco muru.

* Wczoraj pomiędzy godziną ósmą i dziewiątą wieczorem, omnibus kolejowy. idący w kierunku Krakowskiego-Przedmieścia, wypadł z szyn przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Przyczyną wykolejenia się było nagromadzenie się błota zmarzłego w otworach szyn!!

== W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy loterji klasycznej 131-ej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 2,704 wygrał rs. 10,000, u kolektora Jawetza Zelmana w Warszawie; nr. 13,501 rs. 5,000, u kolektora Rothauba w Warszawie; nr. 1,373 rs. 1,000, u kolektora Paszkowskiego w Nowo-Aleksandrji; nr. 10,697 rs. 1,000, u kolektora Porazińskiego w Warszawie; nr. 21,209 rs. 500, u kolektora Landaua w Warszawie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. K. rs. 5, J. B. rs. 5, Wandzia rs. 4 dla ociemniałej; K. S: rs. 10 do uznania redakcji.

— Zebrani w dniu 10 z. m. u państwa Z. przy ulicy Bednarskiej goście złożyli na upamiętnienie tego wesołego dnia kwotę rs. 5 na cel dobroczynny do naszej dyspozycji.

— W piątek, dnia 13 grudnia r. b., o godzinie 8-mej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert na dochód niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej pod dyrekcją Adama Münchheimera. Współudział przyjąć raczyli: w śpiewie: panie: Kleczyńska, Majeranowska, Piltzowa, Stefańska i p. Horbowski; w muzyce instrumentalnej: pp. Hertz, Hoffman, Kleczyński, Makowski, Michałowski (fortepianiści); Anger, Liebrecht, Stelmach, Stiller (skrzypkowie); Myszkowski, Schultz (altowioliści); Moniuszko, Thalgrin (wiolonczeliści). Program: Część I-sza: 1. Koncert na 4-ro skrzypiec Vivaldiego, J. S. Bacha; przełożony na 4 fortepiany (z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego), wyk. pp. Hoffman, Makowski, Kleczyński i Hertz (1-szy raz). 2. a) Arja z najdawniejszej opery polskiej „Nędza uszczęśliwiona" (1778 r.) 1-szy raz) M. Kamieńskiego. b) Serenada z op. „Don Giovanni," W. A. Mozarta; wyk. p. Horbowski. 3. a) Arja z op. „Nędza uszczęśliwiona" (1-szy raz) M. Kamieńskiego. b) polonez z tejże opery. (1-szy raz). c) Mazurek, J. Elsnera; odśpiewa pani Majeranowska. 4. Tercet z op. „Cosi fan tutte," W. A. Mozarta; odśpiewają: pani Majeranowska, panna Piltzówna i p. Horbowski (1-szy raz). 5. Pierwszy dubeltowy kwartet L. Spohra; a) Allegro, b) Scherzo, c) Larghetto, d) Finale (1-szy raz), wykonają: pp. Anger, Stiller, Schultz i Thalgrin, (1-szy kwartet). pp. Stelmach, Liebrecht, Myszkowski i Moniuszko (drugi kwartet). Część II-ga. 6) a) Piosnka obłąkanej z op. „Zamek na Czorsztynie," Kurpińskiego. b) „Żałuję" mazurek pośmiertny (1-szy raz), S. Moniuszki; odśpiewa pani Kleczyńska. 7. a) Etude, b) Prelude, c) Scherzo, F. Chopina, wykona pan Michałowski. 8. Tercet z op. „Rheingold," (z trylogji „Nibelungi,") R. Wagnera; odśpiewają: panie Kleczyńska, Majeranowska i Stefańska (1-szy raz). — Fortepiany koncertowe użyczone zostały ze składu pp. Gebethnera i Wolffa. — Bilety po rs. 3, rs. 2, rs. 1, i na miejsca nienumerowane po kop. 50, nabyć można w księgarniech: pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, oraz w cukierni p. Toura, w dzień zaś koncertu przy wejściu do sali. — Naddatki przyjmują się z wdzięcznością.

— Sprzedaż biletów na przedstawienie amatorsko-sceniczne (dzisiejsze t. j. d. 12 b. m.), na korzyść ubogich pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, uskutecznia się w kancelarji tegoż towarzystwa od godziny 11 zrana do 1 z południa i od 5 po południu do rozpoczęcia widowiska.— Początek przedstawienia o godzinie 7½ wieczorem.

— Wydział opieki kolegjum parafji ewangelickiej tutejszej podaje niniejszem do wiadomości, o rezultacie koncertu danego dnia 16 (28) listopada b. r. na korzyść ubogich sierot i starców, przez tenże wydział utrzymywanych. Wpłynęło ze sprzedaży biletów rs. 786 k. 50, za programy rs. 122 k. 21, naddatki rs. 112, w ogóle rs. 1,020 k. 71, wydatki wynosiły rz. 144 k. 40, czystego przeto dochodu pozostało rs. 906 k. 31. W naddatkach mieszczą się oprócz daru JW. hrabiego Kotzebue rs. 50 znaczniejsze ofiary: od pani E. B. za 1 bilet rs. 25, od pana W. K. za 1 bilet rs. 25, od p. G. F. za 1 bilet rs. 10, od pani A. R. rs. 8 i od J. W. rs. 4.

Wydział opieki w imieniu ubogich składa niniejszem najszczersze podziękowanie panom Wilhelmowi Troschel i Feliksowi Gebethner, którzy raczyli się podjąć artystycznego kierunku koncertu, szanownym amatorom i szanownym artystom za tak chętne przyjęcie w tym koncercie udziału i uświetnienie go, pp. Gebethner i Wolff za bezinteresowne udzielenie ze składu swego fortepianu. Redakcjom pism, które raczyły bezpłatnie ogłosić anonsa w iteresie koncertu, a nakoniec szanownej publiczności, która licznem zebraniem przyłożyła się do pomyślnego rezultatu.

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Prenumeratorce z Mylnej.*— Raz już odpowiedzieliśmy kartą korespondencyjną.

— *Panu Wac. Naw.* Nie możemy umieścić.

## Nekrologja.

† Jutro, to jest w piątek, dnia 13 b. m., jako w trzecią rocznicę zgonu ś. p. Jana **Głogowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-tej** zrana. —23292—

† W dniu 13 b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Emilji **Janasz,** jako w rocznicę jej śmierci, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —23263—

† W dniu jutrzejszym, jako w czwartą rocznicę ś. p. Aleksandry **Gawrońskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, na które to pozostali synowie wraz z synową i wnukami zapraszają krewnych i znajomych. —23308—

† W kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odprawionem zostanie w dniu 14 grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne coroczne nabożeństwo za **zmarłych braci** św. Wincentego Feryreusza, patrona murarzy, na które starszy tegoż zgromadzenia zaprasza. —23220—

† Ś. p. Aniela z Dornfeldów **Offmańska,** żona agienta giełdy warszawskiej, przeżywszy lat 36, po krótkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 11 grudnia r. b. Pozostały mąż z dziećmi i rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno w dniu 14-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —23294—

† Pozostała rodzina po ś. p. Amelji **Wolińskiej** wynurza serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym, za towarzyszenie bez względu na niepogodę, przy wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski, a w szczególności przewielebnemu pastorowi Manitius i wielebnemu pastorowi Otto—*Radca tajny de Gëtzen, Ręczlerscy i Staszewska.*

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 10-go grudnia.—Sąd apelacyjny potwierdził wyrok sądu policyjnego, skazujący dziennik *Siècle* za obrazę pamięci Napoleona III na 2,000 franków grzywny.

× **Paryż** 10-go grudnia.—Z Ajaccio donoszą o uroczystej inauguracji robót około budowy kolei żelaznej na Korsyce. Mimo niepogody, znaczny tłum uczestniczył w tej ceremonji. Mowy wypowiedzieli: biskup z Ajjaccio, prefekt Korsyki i mer gminy. Municypalność wydała bankiet dla merów. Ubogim rozdawano chleb. Wieczorem miasto iluminowano.

× **Paryż** 11-go.—Rozpuszczona tu pogłoska o objęciu prezydentostwa gabinetu przez Gambettę od dnia 1-go stycznia 1879 r. jest przedwczesną.

× **Paryż** 10-go grudnia. — Na cześć nowego ambasadora Austrji hr. Beusta dany był tu w pałacu elizejskim wielki obiad przy którym znaleźli się wszyscy ministrowie.

× **Paryż** 11-go grudnia. — Twierdzą tu, że ex-cesarzowa w Chiselhurst wszystkie obecnie porusza sprężyny, aby mocarstwa wielkie oburzyć przeciw Francji; dodają nawet, iż że dla planów tam uknutych w tym celu zjednano kilka dyplomatycznych osobistosci i kilka zagranicznych dzienników.

× **Paryż** 11-go grudnia.— Pan Albert Gigot, prefekt policji, udał się w towarzystwie wysokiego urzędnika do Londynu dla osobistego przekonania się o sile socjalistycznego tamtejszego *refugium* i zawiązania w tym celu wspólnej akcji ze strony policji paryskiej i londyńskiej.

× **Paryż** 11-go grudnia. — Rachunki z ukończonej przed miesiącem wystawy prowadzone są obecnie z pośpiechem. Z wstępu uzyskano 12,653,746 franków (przewidywano 14 miljonów), ze sprzedaży katalogów 160,000 (przewidywano 500,000 fr.) Wydatki dojdą od 50—53 miljonów franków. Loterja da a 11 miljonów dochodu. wszakże odtrąciwszy z tego ⅔ na zakup, a dwa miljony franków dla robotników i na zapomogi dla niezamożnych urzędników i przemysłowców z prowincji udających się na wystawę, okaże się ogólny przychód 1½ miljona franków. Paryż wypłaca subwencji 6 miljonów, za objęcie zaś pałacu Trocadero (co jest podobno dość blizkie) przeznacza 3 mil. indemnizacji. Zestawiwszy tak rachunek, dochodzi się do rezultatu, iż wystawa kosztuje skarb tylko 20 miljonów franków.

× **Bruksella** 10-go grudnia. — Wwóz i wywóz bydła od granicy niemieckiej został przez ministerjum wzbroniony.

× **Rzym** 10-go grudnia. — Cairoli otrzymał wielki krzyż portugalskiego orderu wieży i miecza.

× **Berlin** 11-go grudnia. — Francja naciera silnie o uzyskanie konsulatów w Metz i Mühlhausen.

× **Berlin** 10-go grudnia.—Kanclerz państwa rossyjskiego ks. Gorczakow wyjechał dziś ztąd do Petersburga.

× **Berlin** 10-go grudnia.— Komisji, mianowanej przez następcę tronu pruskiego do rozpatrzenia sposobów użycia „funduszu Wilhelma" przedstawiono wypracowany w ministerstwie spraw wewnętrznych statut domu schronienia dla starców.

× **Wiedeń** 10-go grudnia.—W tutejszym teatrze miejskim wystawioną będzie wkrótce znana krotochwila młodego Fredry „*Consilium facultatis.*"

× **Wiedeń** 11-go grudnia. — Wczoraj przybyła tu deputacja bośniaków złożona z 17 obywateli mahometańskiego wyznania, 10 kościoła greckiego, 8 katolików i jednego izraelity.

× **Peszt** 10-go grudnia.— Wczoraj wieczór jeden z tutejszych lekarzy, w chwili gdy publiczność wychodziła z teatru (zaszczyconego też obecnością hr. Andrassy'ego) znalazł na przyległej ulicy petardę z miedzi z kulą karabinową wewnątrz. Z jednej strony przytwierdzony był sznur długi na cztery stopy, mieszczący na kartonie portrety kanclerza i hr. Tiszy. Publiczność jest wzburzoną i zwraca się całą siłą przeciw policji za to, iż dotąd nie wyśledziła sprawców.

× **Lwów** 10-go grudnia. — Dziś obchodzono tu uroczyście jubileusz Henryka Strzeleckiego, szanowanego powszechnie dla zdolności i charakteru człowieka, dyrektora szkoły lasowej.

× **Kraków** 10-go grudnia.— Arcyksiążę Ferdynand wraz z małżonką Izabellą wrócił na stały tu pobyt ze Lwowa.

× **Petersburg** 11-go grudnia.—Szach dał koncesję kompanji francuzkiej na budowę linji kolejowej z Reszt (nad jeziorem Kaspijskiem) do Teheranu.

× **Uleaborg** (w Finlandji). — Miasto skutkiem puszczenia lodów na rzece zalane częściowo. Szkody wyrządzone w składach towarów i sklepach wynoszą około 200,000 rubli. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

× **Konstantynopol** 10-go grudnia.—Osman-basza zjedzie się w tych dniach w Czorlu lub Silivri z jenerałem Todlebenem.

× **New York** 7-go grudnia.—Jedno z pism tutejszych donosi, iż niedawno banda opryszków złożona ze stu blisko ludzi napadła na pociąg towarowy centralnej drogi żelaznej Missisipi, podczas gdy tenże przebywał odludną przestrzeń i pomimo energicznej obrony ze strony konduktora owładnęła pociągiem i pojechała nim wypchnąwszy służbę z wagonów.

# Przegląd polityczny.

Z ważniejszych wiadomości telegraficznych możnaby tylko zanotować niezwykły ruch w gabinetach: angielskim i tureckim, objawiający się niespodzianie odbywanemi naradami całego ministerjum. Przed zwołaniem parlamentu angielskiego na dzień 5 grudnia zapowiedziano też, że rząd w dniu 12 t. m. przedstawi konserwatywnej partji ważną kwestję do uchwały.

Dziś właśnie nadszedł ów ważny termin, ale o kwestji tyle zagadkowej, którą zaintrygowano od dwóch tygodni większość parlamentu—jakoś nie słychać nic, a nawet z dotychczasowego przebiegu akcji parlamentarnej w Londynie wyrozumieć nie można co to za ważny przedmiot zamierza lord Beaconsfield wprowadzić na porządek dzienny? Wprawdzie kanclerz Anglji lubi sprawiać niespodzianki i w obecnej chwili przydałaby się może jedna z nich dla ożywienia parlamentarnych obrad, ale umysł biedzi się napróżno w wynalezieniu kwestji, którąby w dzisiejszej sytuacji mogła mieć charakter wielkiej wagi.

Już samo ocenzurowanie mowy tronowej świadczyćby mogło, że w ostatnich dniach zaszły pewne zmiany w stosunkach politycznych, które wpłynąć musiały na polityczne plany Disraelego. Być może, iż zmiana tureckiego ministerjum przyczyniła się też do zmiany dyspozycji kanclerza skutkiem czego ominie nas zapewne jakaś sensacyjna wiadomość z Londynu.

Z dotychczasowych dyskusji parlamentu tylko słabe głosy opozycji przeciw kampanji afghanistańskiej, tłumione jeszcze bardziej wiadomościami o pomyślnych rezultatach oręża angielskiego; zwracają niejako uwagę. Ze strony rządu potwierdzono wiadomość, iż poselstwo rosyjskie wyjechało już stanowczo z Kabulu, a w izbie lordów porzucono myśl złożenia kosztów całej wojny na przygniecione finansowo Indje.

Wkrótce zapewne ożywią się dyskusje parlamentarne kilkoma interpelacjami, pomiędzy któremi jedna dotyczyć będzie wypadku, jaki się zdarzył w Adryanopolu. Oto przytrzymano tam jakiegoś anglika, który się zajmował rozsprzedażą prochu strzelniczego; anglik zdołał umknąć i schronił się pod opiekę konsulatu. Po daremnem wezwaniu władz rosyjskich o dobrowolne wydanie zbiega, musiano go odebrać gwałtem.

Straż zbrojna zjawiła się w konsulacie angielskim i przyaresztowała powtórnie przerażonego delikwenta.

Sprawę tę przedstawiono panu Layardowi, który miał się nią zająć energicznie i wnieść stosowną reklamację.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w Konstantynopolu; schwytano tam jakiegoś amerykanina, na którym ciążyło podejrzenie, że należy do spisku przeciw sułtanowi. Policja turecka uwięziła go w dniu 6-tym

grudnia; konsulat amerykański domagał się ustnie wydania obywatela Stanów Zjednoczonych, ale władze tureckie stanowczo temu się sprzeciwiły utrzymując, że podejrzenie jest zanadto ważne i umotywowane; chodziło tu bowiem o życie sułtana, którego spiskowcy zamierzali zamordować.

*Presse* dowiaduje się z Konstantynopola, że nowy wezyr postanowił urgować u Rosji ewakuację Bajazydu odwołując się na stypulacje traktatu pokojowego, które Turcja co do Azji wszystkie dotychczas wykonała.

Powstańcom bulgarskim i macedońskim pod warunkiem dobrowolnego złożenia broni przyrzeczono amnestję i zwolnienie czasowe od płacenia podatków.

Abdul-Hamid w rozmowie z posłem austryjackim wyraził gorące życzenie utrzymania przyjaznych stosunków z Austrją i zapewnił go, że Porta wszelkich starań dołoży, aby jak najrychlej załatwić wszystkie sporne kwestje między oboma mocarstwami istniejące; oświadczył też, że nowe ministerjum swoją politykę oprze li tylko na traktacie berlińskim, słowem, z przejęciem się konstytucyjnego monarchy Abdul-Hamid starał się naśladować swych europejskich kolegów, czy wszelako oprócz obietnic potrafi i w czynach iść ich śladami, pokaże to czas.

Paryzkie *Debaty*, jak zawsze tak i teraz przyjmują z niedowierzaniem i pesymistycznie wszystkie zapewnienia i objawy na lepsze w polityce tureckiej.

Rada państwowa zebrała się wczoraj w Wiedniu i wzięła pod obrady traktat berliński, zajmując się na pierwszem posiedzeniu głównie kwestją formalną o ile ten akt międzynarodowy potrzebuje aprobatę rady. Kwestję tę oddano do rozpatrzenia osobnej komisji.

Delegacja węgierska przyjęła podobnie jak austryjacka wniosek hr. Andrassyego co do kredytu na okupację i uchwaliła udzielenie rządowi 20 miljonów guldenów w tym celu.

Z azjatyckiego teatru wojny niemamy ważniejszych wiadomości.

Dzienniki angielskie podzielają zdanie rządu anglo-indyjskiego, że ostatnia odpowiedź emira na wysłane ultimatum jest również niegrzeczną i ubliżającą, jak jego pierwotne milczenie, które dało hasło do rozpoczęcia wojny.

O postępach kolumny khyberskiej pod dowództwem jen Brozona nie nadeszły żadne wiadomości świeższej daty; kolumna ta posuwała się w kierunku Jellabadu i przednie jej straże powinnyby były stanąć już pod murami tej twierdzy.

Brygada generała Roberts rekognoskuje w okolicy Hasar-Darachtu, aby się przekonać, czy afghanowie zamierzają bronić Szator-Gardan, czy też cofnąć się ku Kabulowi i tam dopiero główny opór stawią.

Jenerał Steward przybył do Quetty i tam wydaje rozkazy prowadzenia żywszej akcji, o ile teraźniejsza pora i miejscowe warunki na to pozwalają. Dopiero wiosna, jeżeli w ogóle kompanja przeciągnie się tak długo, umożebni rozwinięcie operacji strategicznych na wielką skalę.

O ucieczce emira niema dotąd żadnych pozytywnych wiadomości.

# Telegramy prywatne.

*Peszt*, 11-go.— Senat uniwersytecki złożony w większej części z profesorów usposobionych opozycyjnie, postanowił dzisiaj nie pociągać do odpowiedzialności studentów, którzy brali udział w fakelcugu i mieli przy tej sposobności mowy publiczne. We czwartek rozprawy w delegacji węgierskiej mają być bardzo interesujące, mnóstwo osób wybiera się na posiedzenie.

*Londyn* 10-go.— W izbie lordów Salisbury tłumaczy się, że w ciągu ubiegłej sesji nie mógł mówić inaczej jak mówił, bo byłby musiał wykazać zdradzieckie postępowanie emira. Jedyną przyczyną gniewu ze strony emira było to, że Anglja chciała doń wysłać misję przyjacielską. Anglja nietyle się obawiała militarnej inwazji, ile raczej dyplomatycznej; obawiała się, żeby Rosja, jak niegdyś z Bułgarji i Bośnji, tak następnie z Afghanistanu nie oddziaływała na zewnątrz. Wszelkie reklamacje z tego powodu były bezskuteczne, trzeba było mieć w Afghanistanie ajentów angielskich, żeby przeciwdziałać. Następnie zabrał głos Beaconsfield w obronie wyrażenia: „sprostowanie granicy." Beaconsfield uwydatniał, że pokój świata zależy wielokrotnie od sprostowania granic, odpowiednich traktatów, zarzucał opozycji małostkość w krytyce, w wielkich kwestjach, w których idzie o politykę państwa. Rząd będzie czuwał nad bezpieczeństwem państwa wielko-brytańskiego w Indjach. Kiedy wojna między Anglją a Rosją zdawała się nieuniknioną, przygotowania Rosji w Azji Środkowej były ze stanowiska rosyjskiego dopuszczalne; ale kiedy ta obawa minęła, Anglja nie może na nie dłużej pozwolić. Rosja później chciała się usprawiedliwić, jej postępowanie było wręcz przeciwne postępowaniu emira.

*Praga* 11-go.—Wczoraj przypadkowo następca tronu arcyksiążę Rudolf ranił się w rękę z broni ręcznej pokojowej. Pocisk przeszedł między dużym a wskazującym palcem ręki lewej przez mięsień. Rana 3/4 cala długa, ból niewielki. Pierwszy biuletyn: Ogólny stan zdrowia zadawalniający, długa tylko spokojność potrzebna.

*Berlin* 11-go. — W kołach deputowanych słychać, że układy między Watykanem a rządem pruskim czynią znaczne postępy.

*Lahora* 10-go. — Urzędowe. Pogłoska jakoby emir Afghanistanu uciekł do Turkestanu, nie sprawdza się.

*Londyn* 10-go. — Northcote oświadcza Cartwrightowi, że rząd nieraz zwracał uwagę na finansowe trudności Porty, różne poruszano myśli, które jednak były niepraktyczne; obecnie rząd nie ma przed sobą żadnej propozycji podobnej do przyjęcia, ma się rozumieć, iż względy finansowe ściśle się wiążą z angielskiemi projektami reform tureckich. Delegat angielski rozpatruje się teraz w stanie finansów Porty. Nie trzeba zapominać, że Anglja już poręczyła część tureckiego długu państwowego. Rząd zresztą nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań finansowych bez uprzedniej zgody parlamentu na takowe. Stanhope odpowiedział we wtorek Fawcett'owi: Powiększenie krajowej armji indyjskiej o 15,000 ludzi jest postanowione. Kosztuje to miesięcznie 22 do 24 tys. funt. st. O powiększeniu armji angielskiej, w Indjach rząd nie myśli.

Bourke odpowiedział Jenkinsowi: Układy z Portą o reformy w konwencji anglo-tureckiej toczą się dalej korespondencji jeszcze złożyć nie można. Manners prowadzi dalej odroczoną wczoraj dyskusję, poczem Gladstone bardzo gwałtownie na rząd napada. W izbie lordów Salisbury odpowiada Camperdownowi: Merwi uważa się ogólnie za terytorjum perskie, nawet krajowcy tak go uważają. Buchara nie jest formalnie wcieloną do Rosji.

*Wiedeń* 11-go. — Donoszą do *Polit. Cor.* z Konstantynopola z dnia dzisiejszego: Wypędzenie Mahmuda Damat nastąpiło na skutek mniemanego wykrycia sprzysiężenia przeciw sułtanowi, na którego czele miał stanąć. Do sprzysiężenia tego należała znaczna ilość wyższych oficerów i ulemów między któremi dawniejszy Szeik ul islam Hassan Fuham; wszyscy zostali aresztowani i z Konstantynopola wydaleni. Celem sprzysiężenia miało być zniweczenie wprowadzić się mających reform.

*Paryz*, 11-go.— Wybór Neillego i podsekretarza stanu Fourton został słabą większością unieważniony. Izba nie ukończyła dziś przeglądania wyborów, ostatecznie nastąpi to we czwartek, poczem wniesione będzie odroczenie na czas nieokreślony.

*Berlin* 11-go. — Bank berliński obniżył dyskonto od wekslów z 5 na 4 1/2, od lombardu z 6 na 5 1/2 %.

*Konstantynopol* 11-go. — Wygnany z rozkazu sułtana Mahmed Damat basza, ma zostać gubenatorem w Tripolis.

*Londyn* 10-go. — Izba wyższa odrzuciła rezolucję Halifaksa 201 przeciw 65 głosom i przyjęła bez głosowania wniosek Cranbrooka. W izbie niższej odroczono debaty do czwartku.

*Zagrzeb* 11-go. — Półurzędowy list z Pesztu do *Gazety Zagrzebskiej* powiada: Zależnem jest od Tiszy, aby ułatwił swe stanowisko przez uczynienie Kroacji niezależną. *Obzor* daje do zrozumienia, że Tisza układa się w tej mierze z kroatami.

*Rzym* 11-go. — Sytuacja nie zmieniła się. Gabinet jest stracony.

*Londyn* 11-go. — Księżna Edinburska przywiozła list Najjaśniejszego Cesarza rossyjskiego do królowej, zawierający najpokojowsze zapewnienie. Hrabia Szuwałow urzędownie zapewnił gabinet, że poseł rossyjski opuścił Kabul. Większość gabinetu w parlamencie wynosi 110 głosów.

*Londyn* 11-go. — Dyskusja nad uchwałą nagany dla rządu w obu izbach odroczoną. Z Lahory dowiaduje się *Daily News*, że list emira rozszerzył zakres bezpośrednich operacyj wojennych.

## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Życzenie najchętniej uwzględnionem zostaje. Kamelje *nadal* wysyłanemi nie będą. —23,306—



— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* podaje do wiadomości członków Towarzystwa, iż w d. 21-szym grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 6-tej wieczorem, odbędą się wybory reprezentantów w roku 1879 urzędować mających; składanie kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach 19-tym i 20-tym grudnia, od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, oraz w dniu 21-szym grudnia, od godziny 4-tej do 9-tej.

O przyjęcie licznego udziału w wyborach komitet uprasza. —1—3—23218—

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że w miejscowej taryfie rzeczonej drogi wprowadzonemi zostały następujące zmiany:

1) Kora dębowa upakowana w workach i wysyłana całemi wagonami, za frachtem zwyczajnym, zaliczoną została do 5-tej taryfy drogi żelaznej nadwiślańskiej, z pobieraniem opłaty przewozowej za 600 pudów, to jest za pełny ładunek wagonu i opłaty za naładowanie i wyładowanie, liczonej za rzeczywistą wagę przesyłki.

2) Podkłady w ładunkach wagonowych, przewożonych za frachtem zwyczajnym przez całą długość drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeniesione zostały z 4-tej do 5-tej klasy taryfy pomienionej drogi

*Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.*

***Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1878 r.***

| | |
|---|---|
| 1) Za przewóz 56,944 osób . . | rs. 64,492 k. 78. |
| 2) „ 1,488,749 pud. tow. | rs. 130,446 k. 00. |
| 3) Dochody różne . . . . | rs. . 838 k. 70. |
| Razem | rs. 195,777 k. 48. |
| W m. październiku 1877 r. było dochodu . . . . . . . | rs 180,547 k. 90. |
| Zatem w październiku r. b. więcej . . . . . . . . . | rs. 15,229 k. 58. |
| czyli o 8,43%. | |
| Od 1 stycznia do 31 października 1878 r. dochód wynosił . . | rs. 2,093,983 k. 41 1/2. |
| W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu . . . . . | rs. 1,979,701 k. 90. |
| Zatem w r 1878 dochód powiększył się o . . . . | rs. 114,281 k. 51 1/2, |
| czyli na 5,72%. | |

— Mieszkańcom placu 3-ch Krzyżów i okolicy znanym już jest przeszło od roku, otwarty na wprost Instytutu głuchoniemych i ociemniałych **skład herbaty** oraz **towarów kolonjalnych i rossyjskich** pod zasłużoną firmą T. Stanisławskiego. Pan **Lucjan Krupski,** który, jak to z pewnego wiadomo nam źródła, od początku otwarcia onego umiejętnie interes ten prowadząc a od miesięcy kilku już pod własnem nazwiskiem — dał się poznać zazwyczaj licznym swym kundmanom, jako kupiec sumienny i uczciwie pojmujący swe zadanie. Ciesząc się godziwym zyskiem, za swą pracę, przedewszystkiem dobro odwiedzających go gości ma na uwadze — widzimy to łatwo i z dobroci towarów, w jakie obficie skład jego jest zaopatrzony, jak niemniej z cen przystępnych i stosunkowo niższych jak gdzieindziej na niektórych towarach. Nic więc dziwnego iż przechodząc obok rzeczonego składu, zauważyć w nim zawsze można liczny napływ kupujących, co przy nadchodzących świętach powinno być niemałą dla pań naszych zachętą do odwiedzenia składu p. Krupskiego — zaopatrzenia się w doborowy i różnorodny towar, tak do codziennego użytku, jak i przybrania stołów wigilijnych niezbędnie potrzebny. Polecamy skład ten tem śmielej iż, ilokrotnie czyniliśmy w nim jakie zakupy, zawsze wychodziliśmy zadowoleni tak z nich, jak z cen i w ogóle z staranności, cechującej skład p. Krupskiego, pod każdym względem. —23123—

— **Doktor W. Sztenbarth,** akuszer, powróciwszy z Paryża, po dwuletnich specjalnych studjach nad chorobami kobiet w tamtejszych klinikach, zamieszkał przy ulicy Leszno nr 12. Przyjmuje chorych od godziny 3-ciej do 5-tej, niezamożnych zaś od 5-tej do 6-tej. —22645—3—6—

**C Y G A R A**

**La Maravilla** w cenie rs. 6 za 100 sztuk,
**La Noblessa** w cenie rs 5 za 100 sztuk,
poleca **skład pod firmą**
**Kalinowski i Przepiórkowski,**
w hotelu Europejskim.
—2—6—22992—

**5% pożyczka premjowa rossyjska 1864 roku.**

Asekuracja od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1879 roku za opłatą od sztuki
**kop. 50** dla miejscowych,
**kop. 60** dla zamiejscowych łącznie z portorją
w kantorze bankierskim **Maurycego Nelken,** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 77.
—2—6—22695—

— **Dr Dobieszewski,** lek. zdrojowy w Marjenbadzie, zamieszkał na zimę przy ulicy Solec nr 59 na 2-giem piętrze. Przyjmuje chorych od 8-mej do 10-tej i od 3-ciej do 5-tej, codziennie. —22458—1

— W Banku Polskim odbywa się w dalszym ciągu codziennie od godziny 1-szej do 4-tej po południu, sprzedaż starych win i miodów po cenach znacznie zniżonych. —11—0—22355—

— Pracownia **artystyczno-rzeźbiarska** Kazimierza **Ostrowskiego** znajduje się w domu nr 2 przy ulicy Oboźnej. —2—3—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

**TEATR WIELKI.**

Dziś: Aida. Jutro: Macbeth.

**TEATR ROZMAITOSCI.**

Dziś: Przy kolei. — Jestem zabójcą. — Broń niewieścia. — Teodolinda.

*Cena okowity z dnia 12 grudnia.*
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.88[7] — — g. 2.24 — — (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 6.94[9] —7.01 g. 2.26 - 2.28 ) 2%
Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 1 (Reaumura (750 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 4.

# KĄPIELE
## W HOTELU EUROPEJSKIM

znacznie powiększone, odnowione i urządzone z wszelkiemi udogodnieniami, wraz z nowo urządzonym oddzielnym prysznitzem.

**otworzone zostaną do użytku publiczności w przyszłą Sobotę, to jest dnia 2 (14) Grudnia b. r.**

NB. Kąpiele otwarte codziennie od godziny 7-ej rano do 10-tej w wieczór.

**Wejście przez bramę główną od Krakowskiego-Przedmieścia.** 1—6 — 23257 —



Do głównego Składu

## Kawioru

## N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego, w domu p. Bogka Nr 477a.

Nadszedł transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego, mało solonego i prasowanego, w najlepszym gatunku, oraz **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Sielaw, Minogów** narwskich, **Kilek, Bałyka, Kifali i Szamai** wędzonych, **Śledzi** pocztowych, **Sardynek, Bulionu, Groszku** zielonego, **Gorczycy** sareptskiej, **Konfitur** i t. p. towarów,—z czem polecam się Szanownej Publiczności

1—6—2309— ***N. Szyrokow.***

## ATRAMENT

premiowany na tegorocznej Wystawie paryzkiej

## KAZIMIERZA MORITZA i S-ki

Poleca szczególnej uwadze,

1. **Atrament czarny „Merkury i ciemno-fioletowy do kopjowania,** z zaręczeniem najdokładniejszej kopji w 24 godzin po napisaniu listu, dające 4 odbicia od jednego razu.
2. **Atrament** fioletowy—**Salonowy,** duży kałamarz 8-mio kątny, za **kopiejek 15.**
3. **Atrament szkolny,** od razu czarny, łatwy do **wyprania z bielizny.**
4. **Atrament biurowy** płynny nieformujący osadu i niepleśniejący.

Skład Główny: Bielańska Nr 3 w sklepie **A. Nowakowskiego.** Hotel Lipski.

**NB.** Dla PP. Handlujących z stosownym rabatem. 4—6 — 22366 —

## Nr 62. Tailleur de Paris Nr 62.

## J. Alfred,

### Ex Coupeur des premieres Maisons de Paris.

A l'honneur de rappeler aux personnes qu'il à deja en le plaisir de servir et a la fashion de Varsovie au coin de la rue Marecheux et place Verte sous n. **Jean Alfred et Comp.** Il ose esperer que tous ses anciens clients lui temoigueront la memo bienveïllance, car de son côté il fera tous ses efforts pour s'en rendre de plus en plus digne.

**J. Alfred** były prowizor (krajczy) pierwszorzędnych zakładów krawieckich w **Paryżu,** ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż w tych dniach otworzył Magazyn ubiorów Mężkich pod firmą **Jean Alfred et Comp.** przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Zielonego Placu pod Nr 62. — Spodziewa się, iż Szanowni, dawni i teraźniejsi Klienci jego raczą zaszczycać go swojem zaufaniem, a ze swej strony dołoży on usilnych starań aby eleganckiem wykończeniem i cenami przystępnemi stać się godnym takowego. 3—3—22890

## Skład Płótna, Bielizny, Haftów i Pościeli

**pod firmą:**

## W. MÜLLER i L. STRAUS,

Nowy-Świat, Nr 67, dom Zarządu Wojskowego

**otrzymał na obecną porę:**

**Kaftaniki, Kalesony, Pończochy i Skarpetki;**
**Barchany gładkie i deseniowe;**
**Kołnierze i Mankiety** najświeższych fasonów;
**Krawaty angielskie** różnego fasonu i koloru;

**Posiada także wielki wybór**

**Kołder** watowanych tybetowych, atłasowych, sławuckich i zagranicznych.
**Materacy, Poduszek, Pierza i Puchu.**

**CENY BARDZO UMIARKOWANE.** 3—3 — 22479 —

## Panny

podręczne i do nauki krawieccczyzny, potrzebne są zaraz.—Długa Nr 14.

**J. Marcinkowska.**
—23275—1—3

**Zabawki grające**

od 4 do 200 sztuczek; z expressją, albo bez expressji mandoliny, trąbki, dzwonki, kastaniety, arfy i t. d.

**Tabakierki grające**

od 6 do 12 sztuczek; mianowicie: nesesery, postumenta do cygar, domki szwajcarskie, albumy fotograficzne, ekrytoary, pudełka do rękawiczek, przyciski do listów, wazony do kwiatów, port-cygara, tabakierki, stoliczki do roboty, flaszki, szklanki do piwa, portmonetki, krzesła i t. d., wszystko z muzyką.

Wszystkie te przedmioty poleca **J. H. Heller w Bernie** (w Szwajcarji).

Wszystkie przedmioty, na których niema podpisanego mego nazwiska są podrobione; zalecam wszystkim zgłaszać się do mnie bez żadnego pośrednictwa. Katalogi posyłam **franco.**

1—2—22690—

## PLAC

**przy ulicy Marszałkowskiej,** do sprzedaży na rozpłatę, bez pośrednictwa osób trzecich.—Interesowani raczą zostawić swój adres w redakcji Kurjera pod literami K. Z.

—23265—1—3

Potrzebnym jest bez pośrednictwa

## Majątek ziemski,

rozległości około 14 do 18 włók dobrej ziemi, bez służebności, w kulturze będący z porządnemi zabudowaniami, z odpowiedniemi łąkami i ładnym kawałkiem lasu, położony przy drodze kolei Nadwiślańskiej, w przestrzeni między Iwangorodem i Lublinem. — Adres wraz ze szczegółowem opisaniem i ceną majątku uprasza się nadsyłać do p. F. Tschöpe, hotel Paryzki Nr 601, pod literami G. K. w Warszawie. 1—3—23273

## Są do sprzedania:

**Futro męzkie,** niedźwiedzie, obszerne, z czarnem pokryciem, zupełnie nowe; szopy nowe i niedźwiedzie używane, bez pokrycia; zbiór dzieł medycznych w języku niemieckim z 1858 roku; dwie wanny blaszane. — Wiadomość u właściciela domu, Nowolipki Nr 7.

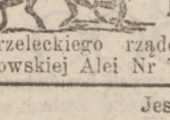
—23261—1—6

Jest do sprzedania

## Gazeta Warszawska,

w oprawie, z roku 1850—1854—1855—1857—1858—1859—1860—1861—1862—1863—1864 i 1865.—Wiadomość u stróża. Nowo-Senatorska Nr 2. —23237—1—3

Jest do sprzedania



## Koń wierzchowy,

Strzeleckiego rządowego zawodu, przy Ujazdowskiej Alei Nr 7. —23246—1—3

Jest do zbycia

## Kocioł duży miedziany,

z pokrywą, zdatny do browaru lub jakiejkolwiek fabryki.—Przedmieście Praga, ulica Targowa Nr 156/7.—stróż wskaże lub do rządcy domu zgłosić się. —23247—1—3

U akuszerki przy ulicy Wspólnej Nr 17, są do umieszczenia **w każdej chwili**

## Mamki

miejskie i wiejskie, z obfitym, młodszym i starszym pokarmem. —23289—1—1

## Praktyczne podarunki na Kolędę!!!

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta zaopatrzyłem magazyn mój okryć i sukień damskich, w świeży i niedrogi towar, a mianowicie polecam:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Kostjumy wełniane | od rs. | 12; | | | |
| Garnitury futrzane | „ | „ | 3 | kop. | 50; |
| Szlafroki zimowe | „ | „ | 3 | „ | 50; |
| Sukienki dziecinne | „ | „ | 3 | „ | 50; |
| Halki wełniane | „ | „ | 2 | „ | 50. |

## Dziechciński:

**Miodowa Nr 14** (a).
—22239—1—6

## NOWA PRALNIA
## MATYLDY,

**ulica Szpitalna Nr 2,**
**przyjmuje wszelką bieliznę do prania.**

1—6—23200—

## Piekarnia Europejska,

egzystująca przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 21. z dniem 5 Grudnia r. b., przeszła na własność niżej podpisanych; staraniem których będzie dobrym wypiekiem ciast i chleba, zasłużyć na względy Szanownej Publiczności.

**Ignacy Wyczałkowski.**
**Józef Sawary.**
—22874—3—3

Ktoby miał do zbycia

## Biurko damskie,

w formie **szafki** (boule), z czarnego drzewa, zechce pozostawić adres w kantorze „Nowej Pralni Matyldy."—Ulica Szpitalna Nr 2.
—23201—1—1

## Nowo-otworzony
## Magazyn Towarów Włóczkowych,

wyrabianych na szydełku i ramach, przy Fabryce rękawiczek **W. Schrader,** ulica Długa Nr 23 (Eldorado), poleca Szanownej Publiczności najmodniejsze towary włóczkowe, jako to: Kaptury, rotundy, ponszki, chalki, chustki, kamasze, kamizelki damskie, męzkie i dziecinne, polonezy, kaftaniki, mufki, czapeczki, kapturki i trzewiczki dziecinne po cenach nader umiarkowanych. 2—6—22954—

## MIESZKANIE

składające się z trzech pokoi, kuchni, drwalni i góry wspólnej, za rs. 80 kwartalnie, od dnia 1-go Stycznia 1879 r. jest do wynajęcia.—Tamże jest **fortepian** za rs. 220 do odstąpienia.—Ulica Elektoralna Nr 10,—wiadomość u stróża. —23214—1—3

## Mieszkanie

jest do wynajęcia, dla dwóch akademików lub uczniów gimnazjum, z całodziennem utrzymaniem.—Ulica Złota Nr 16, mieszkania 8, drugie piętro. —23203—1—6

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia

**L O K A L,**

na warsztat użyteczny dla każdego rzemieślnika, przy ulicy Nowolipie Nr 2450/59; wiadomość u stróża. —23234—1—3

Do najęcia od 1-go Stycznia 1879 r.

## Pokój dla kobiety,

Nowogrodzka Nr 21, dom P. Mauersbergera, w bramie Nr 2.—Tamże do sprzedania **szuba** jedwabna, podbita białemi lisami, prawie nowa; **paltocik** z szopami i mufką; **paltocik** dla chłopczyka od 3 do 4 lat i dwa **lustra.**
—23288—1—2

## DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia, umeblowane, z samowarem i usługą, do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze w oficynie, Alea Jerozolimska Nr 18.—Wiadomość u stróża.—Tamże jest do sprzedania **garnitur mebli** mahoniowy, nowego fasonu. —23250—1—3

**P O K Ó J**

jest do wynajęcia, od Nowego Roku, przy familji, z opałem, może być i z samowarem.—Ulica Nowolipie Nr 4, w oficynie na prawo, na parterze. —23249—1—2

## Koleje Żelazne.

| | Odchodzą god. min. | Przychodzą godz. min. |
|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń.** | | |
| Kurjerski 2 klasowy | 7 5 r. | 8 50 w. |
| Osobowy 4 klasy | 11 15 r. | 5 55 p. |
| Osobowy 3 klasy. | 8 20 w. | 9 20 r. |
| **Warsz.-Bydgoska.** | | |
| Osobowy 4 klasy | 6 15 r. | 9 45 w. |
| Kurjer 2 klasy | 2 35 p. | 2 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 5 45 w. | 8 40 r. |
| **War.-Terespolska.** | | |
| Pocztowy 3 klasy | 11 23 r. | 6 40 w. |
| Kurjer 2 klasy | 3 45 p. | 1 35 p. |
| **War.-Petersburska.** | | |
| Osobowy 2 klasy | 10 23 r. | 9 20 r. |
| Osobowy 3 klasy | 5 53 w. | 4 3 p. |
| Pocztowy 3 klasy | 10 33 w. | 6 43 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy.** | | |
| Tow.-osobowy | 7 6 r. | 9 14 w. |
| Pocztowy | 6 30 w. | 9 51 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla.** | | |
| Pocztowy | 1 36 p. | 3 58 p. |
| Tow.-Osobowy | 10 40 w. | 5 55 r. |
| **Obwodowa.** | | |
| Z dworca Wiedeńs. | 12 55 p. | 10 25 r. |

# Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się z **domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości $^{1}/_{10}$ ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22.

—22964—4—25

## NAUCZYCIELKA

z patentem Instytutu Maryjskiego, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego i innych przedmiotów na godziny, a także muzyki w domu na własnym fortpianie lub na mieście: Adres: ulica Nowogrodzka Nr 21*A*, mieszkania 10, oficyna prawa, pierwsze piętro zastać można każdodziennie od 12-tej do 3-ciej.

2—3—22424—

**30 kop.** funt cukierków szlazowych;
**40** „ „ słodowych;
**35 i 45 kop.** funt karmelków,

poleca Cukiernia

## C O R A Y A,

ulica Elektoralna Nr 20.

—22893—3—3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 7,

## DYSTRYBUCJA

jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu. —22876—3—3

## OSTRYGI
## Krymskie z Jałty,

duże, smaczne, świeże codziennie mogą być wysyłane. **Cena za 1,000 sztuk** z opakowaniem zabezpieczającem od zmarznięcia od 7 do 9 rubli. Waga wraz z opakowaniem około 4 pudów.—Zamówienia wysyłają się jako bagaż i nieinaczej, jak za pośrednictwem Rossyjskiego Towarzystwa transportów. Za przewóz opłacać można przy otrzymaniu ostryg za przedstawieniem kwitu Ajentowi.—Spodziewam się, iż tak z ostryg, jako też i z oprkowania WW. PP. zamawiający w zupełności będą zadowolnieni. — **J. Pano w Jałcie**

4—6—22748—

W dobrach Powązki, tuż po za rogatką powązkowską położonych

## są do wydzierżawienia

od 1 stycznia 1879 roku, pod bardzo korzystnemi warunkami: Kuźnia przy szosse, piekarnia, karczma wśród obozu artyleryskiego położona i ogród owocowo-warzywny. Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy. —22744—1

**Spółka dostawy Mięsa**

w sklepach przy ulicach: Marszałkowskiej róg Świętokrzyzkiej, Żórawiej Nr 1-szy, Leszno, róg Rymarskiej, Browarnej Nr 1-szy. Sprzedaje mięso przez miesiąc Grudzień po cenach stałych, polędwica funt kop. 18, krzyżowa i pieczeń funt kop. 11½ łojowa kop. 11; za dobroć mięsa i rzetelną wagę współka poręcza. Nadto udziela **kredyta tygodniowe i miesięczne,** na gospody i inne zakłady, o co interesanci zechcą się zgłaszać do Głównego Sklepu przy ulicy Marszałkowskiej. —22588—

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
# KAROLA SZLIS,

**Miodowa Nr 15.**

Palta i garnitury różnego gatunku, tużurki fraki czarne, żakietki wizytowe, burki sławuckie i t. p., tak gotowe jak i obstalowane, poleca z pięknym krojem, zdobiącym każdą figurę w zręczność i elegancję.—Ceny począwszy od najprzystępniejszych dla każdego, a w żądaniach wytwornych, również bardzo umiarkowane. —22322—6—6

## Apteka
# K. Nowodworskiego

podotąd pod Nr 18 przy ulicy Nowy-Świat egzystująca, z dniem 1-m Grudnia r. b. przeniesioną została obok, **do pałacu hr. Branickiego, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Smolnej Nr 20** — urządzona odpowiednio potrzebie i wymaganiom nauki, zaopatrzoną została we wszelkie najnowsze środki lekarskie specjalne **Angielskie i Francuzkie,** a także krajowe, między niemi zaś w **lekarstwo przeciwko Soliterowi;** oraz w **wody mineralne** ze wszystkich źródeł tak zagranicznych jakoteż tutejszych, niemniej w **wody mineralne sztuczne.**—Wreszcie dla dogodności publicznej apteka będzie otwartą **bezprzerwanie dniem i nocą** aby w expedycji lekarstw najmniejsza zwłoka pod żadnym pozorem w porze nocnej nie miała miejsca—o czem PP. Doktorów i Szanowną Publiczność ma zaszczyt zawiadomić.—22825

## Od rs. 5
## Kapelusze aksamitne z ubraniem.

W pracowni strojów i sukień damskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost pomnika księcia Paszkiewicza, na 2-m piętrze od frontu. Tamże zaraz potrzebną jest Panna do staników. 5—6—22353—

Do sprzedania

## różne MEBLE i LUSTRA,

**mało używane.**

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

## OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—22593—4—6 **BIELIŃSKA**

Do sprzedania

## D O M

w środku miasta; kapitał potrzebny od 30,000 rs. do 40,000 rs. — nadto żądaną jest summa od **3,000 rs.** do **5,000 rs.** — Wiadomość bez pośrednictwa: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo; od godz. 9 do 11 i od 5 do 7, w święta do 11 rano. —22745—3—4

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

## PŁYN
**Amerykański i Balsam.**

Nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszej starości, tylko nie bieli, bo najpiękniejsza twarz jest naturalna, byle była gładka i czysta, zaś plamy, piegi, opaleniznę, odzięblenie i wszelkie wyrzuty, powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarzer.

4—6 — 21757 —

W dniu 9 Grudnia pomiędzy godziną 7-mą a 9-tą wieczorem, w przejeździe dorożką z ulicy Chmielnej do Muzeum na Krakowskiem-Przedmieściu, a następnie do łazienek Fajansa i napowrót na Chmielną, uronione zostało z kieszeni przeszło

# RS. 300

w grubszych biletach Bankowych bez żadnego owinięcia. — Sumienny znalazca zechce odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego za co otrzym zaraz wynagrodzenia rs. **50.**

2—3—2g131—

# WYPRZEDAŻ
## TOWARÓW BŁAWATNYCH
W MAGAZYNIE
## Marcusa Stückgold,

**Za Żelazną bramą, 3-ci sklep od Saskiego ogrodu.**

1—3 — 23258 —

# NA GWIAZDKĘ!
## PETERSBURGSKI MAGAZYN

**Nowy-Świat, naprzeciw Kopernika; dom Zarządu Wojennego**

poleca największy wybór

# Zabawek i Zajęcia dla dzieci

**po cenach najniższych w Warszawie,**

oraz wielki wybór rozmaitych przedmiotów dla pięknego ozdobienia choinek: rozmaite lichtarzyki, knoty elektryczne, świece różnokolorowe, światło magnium, ognie bengalskie etc. etc. etc.

Dla zmniejszenia natłoku, w Niedzielę dla 15-go i 22-m przed Świętami, Magazyn będzie otwartym.

W osobnych składach przy Magazynie odbywa się codziennie hurtowa sprzedaż zabawek dla PP. kupców,

☞ Innych filji Magazyn w Warszawie nie ma. ☜

1—4 — 23118 —

# WIELKA WYSTAWA
## ZABAWEK NAUKOWYCH I SPRZEDAŻ TAKOWYCH,
### po cenach nadzwyczaj umiarkowanych:

**Maszynki parowe, lokomotywy i maszynki elektryczne** z przyborami rs. 5.

**Telegrafy** z kluczami i instrukcją do nabycia wprawy w telegrafowaniu w krótkim czasie, od rs. 7 kop. 50.

**Obrazy niknące i Latarnie magiczne,** od rs 4 do rs, 100.

Nowość { **Huta szklanna** przenośna, w miniaturze, z przyrządem do topienia szkła, i z instrukcją formowania kieliszków, flaszek i t. p., ze wszystkiemi przyborami i zapasem szkła, od rs. 6 za sztukę.
**Mikrofon i Telefon,** od rs. 5 za parę.



**Przyrząd optyczny** do zdejmowania widoków z natury, przyrząd t. n. nadzwyczaj ułatwia naukę rysowania pejzażów, jest przenośny i nie wiele zajmuje miejsca.

**Transfograf,** przyrząd do zdejmowania kopji z fotografji, do rs. 3.
**Warsztaciki:** introligatorskie, stolarskie i t. p.
**Kolekcje** botaniczne, mineralogiczne i akwarja.
**Globusy, Rajscejgi, Fontanny pokojowe i t.d.**
**Aparata fotograficzne** z przyborami i kliszami zapasowemi.
W ogólności zaś mnóstwo szczegółów, służących do rozwijania pojęć i ukształcenia umysłu młodzieży płci obojga.

## W Zakładzie Fizyczno-Mechanicznym
# JAKÓBA PIK
**w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 497A.**

1—6 — 23161 —

**S E N A T O R S K A Nr 22.**

# Warszawska Agentura Ogłoszeń
## RAJCHMANA I FRENDLER,

Senatorska Nr 22.

upoważniona przez odpowiednią Władzę i redakcje dzienników, czasopism i gazet, przyjmuje **wszelkie ogłoszenia** do **wszystkich gazet** i publikacji wychodzących w Warszawie, na prowincji Królestwa, w Cesarstwie i zagranicą, po cenach taryfowych redakcyjnych bez pobierania **żadnych** dodatkowych kosztów i dopłat.

Na żądanie—ogłoszenia załatwiają się piśmiennie pocztą.

6—6 — 21613 —

Senatorska Nr 22.

**S E N A T O R S K A Nr 22.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 30 Ноября (12 Декабря) 1878 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 279.

*Dnia 12 grudnia 1878 roku.* — *Czwartek* — *Dnia 30 listopada (12 grudnia) 1878 roku.*

Z dniem 1 szym Lipca r. b. zaczęło na nowo wychodzić od roku zawieszone czasopismo, pod tytułem:

## PRZYRODA I PRZEMYSŁ,

Tygodnik popularno-naukowy

pod redakcją

## D-ra KAROLA JURKIEWICZA,

**profesora Cesarskiego Warszaw. Uniwersytetu**

**Prenumerata wynosi:**

W Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 58.

Z przesyłką pocztową rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4. kwartalnie rs. 2, którą składać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach i kantorach pism.

**Skład główny i ekspedycja** w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15 (nowy). 11—12 — 20098 —

Najnowszą zapowiedziała powieść

**pod tytułem**

## TYLKO RAZ SIĘ KOCHA

PRZEZ

***Maurusa Jöckei'a.***

## Na rok 1879.

## Bibljoteka Romansów i Powieści.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, z dodatkiem dzieł **Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych** rs. 1 kop. 25, W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach kantorach pism i kjoskach, oraz w Redakcji Ś-to Krzyzka Nr 17 prenumerować można.
22—26 — 315—

## KSIĘGARNIA KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO,

**(w Warszawie, ulica Rymarska, Numer 12),**

nabyła na własność następujące dzieła:

**Owidzki Al.** „Badania o umoralnieniu ludzi, oraz myśli, **jakiemi środkami można polepszyć byt ludu rolniczego** w Królestwie Polskiem." (str. 311), kop. 50.

**Janek z Bielca,** książeczki obrazkowe. Są to illustrowane powiastki **dla ludu.** Książeczka III i IV (I i II już wyczerpana), kartonowane. Cena każdej 22½ kop. Chwilowo się zniża na 15 kop.

**Kucz.** „Częstochowa," gawęda, kop. 5.

**Kwestja moralizowania włościan,** kop. 20.

Przytem księgarnia powyższa otrzymała na skład w znaczniejszej ilości i poleca:

**Pamiętniki Franklina,** kop. 30.

**Łukowski W.** O różnych metodach leczenia, kop. 50.

**Na Przełomie.** Z życia dwojga ludzi. Szkice, kop. 40.

**Promyk K.** Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu, kop.3.

— Druga książeczka do czytania (z obrazkami), kop. 5 2—3 — 22568 —

## NAKŁADEM KSIĘGARNI

**Gebethnera i Wolffa**

**w Warszawie,**

dopiero co wyszły:

## Wspomnienia wygnanki,

przez

**Paulinę Kraków.**

Wydanie **czwarte** z 6-ma rycinami.

W oprawie kop. 90.

## O ważności małych cnót,

przez

**ojca Roberti S. J.**

Wydanie **czwarte.**

Kop. 15.

## Wzór doskonałej chrześcijanki

**w tegoczesnym świecie żyjącej,**

czyli

**żywot Wirginii Bruni Granei**

zmarłej w Rzymie w r. 1840,

po włosku napisał

**O. Wentura de Raulica,**

a na polskie przełożył

**ks. Prokop, kapucyn.**

Kop. 90.
2—6—22436—

## Czwarte wydanie

uznanej za najpraktyczniejszą,

**Książki do Rachunków dla Kobiet w Gospodarstwie domowem,**

w której potrzeba tylko wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć w każdym czasie obraz wydatków na każdy przedmiot, a tem samem możność regułowania wydatków stosownie do przychodów, jest do nabycia w księgarni wydawcy **J. Błaszkowskiego** i w innych; a także w wielu składach papieru. Cena egzemplarza w mocnej oprawie, z grzbietem skórzanym kop. 60.
2—3—22922—

## Księgarnia i Skład Nut Adolfa Kowalskiego

**w WARSZAWIE,**

**ulica Nowy-Świat Nr 39.**

Księgarnia dostarcza **wszelkie Książki, Nuty muzyczne, Atlasy, Karty jeograficzne, Globusy i t. d.** ogłaszane tak w jej, jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje **Prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.**

Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom z prowincji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymania go z redakcji, lub z zagranicy. **Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca;** tym bowiem sposobem, jak się na praktyce pokazało, unika zbyt rozległej korespondencji, i skutkiem tego zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa **podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.**

Żądający z bliższych gubernji książek lub nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie. *Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą.*
2—5—22379—

## Człowiek w sile wieku,

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, który przy kilku drogach żelaznych w Cesarstwie różne zajmował stanowiska, posiadający języki: rossyjski, polski i niemiecki, również teoretyczną i praktyczną rachunkowość, znajdujący się w najopłakańszem położeniu, poszukuje jakiejkolwiek pracy, choćby za zwyczajne utrzymanie. Adresa uprasza się składać pod lit. M. M. —22090—2—3

## NAUCZYCIELKA

niemłoda, przeważnie do języka polskiego, potrzebną jest natychmiast.—Uprasza się zgłaszać do domu Nr 18, przy ulicy Bednarskiej, na dół, w oficynie, drzwi Nr 20.
—22936—3—3

## Trzy Lornetki,

nowe i bardzo dobre; ładny **Ecritoire** z drzewa różannego, do sprzedania w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —22736—3—3

**Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Kamaszy, Halek, Kaftanów, Koszulek, Chustek, Okryć balowych, Pończoch i Skarpetek różnych.—Mufki dziecinne.** —20520—4—0

## ZARZĄD WARSZAWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO

**(KONSERWATORJUM),**

podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 tej w południe, odbędzie się w Kancellarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego (Konserwatorjum), licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1878/9 r. do tegoż dnia i miesiąca 1882 roku, wydzierżawienie piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 1000 (wyraźnie rubli srebrem tysiąc) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę. mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Instytutu Muzycznego, na złożone wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Instytutu Muzycznego każdodziennie, od godziny 9 rano bo 3 po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek okłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od onia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1878/79 r. do tegoż dnia i miesiąca 1882 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Instytutu Muzycznego wadjum w ilości rs. 300 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia NN. roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego, Dyrektor Instytutu **Ap. Kątski.**

1—3 — 23078 — Sekretarz Instytutu, **Rubach.**

## OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego odbędzie się w dniu 18 (30) Grudnia r. 1878 stanowcza licytacja głośna, z dozwoleniem podawania i deklaracji opieczętowanych na pobudowanie, reparację i przerobienie, w ciągu czteroletniego perjodu, t. j. od roku 1879 aż do r. 1885, wszelkich namiotów obozowych z przynależytościami, będących w zawiadywaniu Intendentury, w Warszawie, Brześciu Litewskim, Nowogeorgjewsku i Iwangrodzie.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jest umieszczone w Petersburskich i Moskiewskich Wiadomościach.—Pragnący wszakże odczytywać takowe, wraz z warunkami dotyczącemi powyższego przedsiębiorstwa, mogą się każdodziennie zgłaszać w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawie do Zarządu Okręgowego Intendentury, lub Brześciu Litewskim, do miejscowego Zarządu Miejskiego Policyjnego. 2—3—22635—

## W MAGAZYNIE BŁAWATNYM JANA THONNES

**ulica Senatorska, Nr 496, wprost Skweru.**

Z dniem 12-tym b. m. to jest w Czwartek, rozpocznie się po cenach znacznie zniżonych **WYPRZEDAŻ** rozmaitych wysortowanych towarów zagranicznych, pomiędzy któremi jest znaczna partja wyrobów wełnianych, pół-jedwabnych, jedwabnych i bawełnianych, oraz gotowe rzeczy, jak: Kostjumy, Paltoty i t. p. ubiory, do damskiej toalety służące. Wyprzedaż powyższa trwać będzie do dnia 19-go b. m. 1—1 — 23272 —

Poszukuje zajęcia zaraz świeżo przybyły
**MŁODY CZŁOWIEK**
z prowincji, który pełnił obowiązki kasjera, z dobremi świadectwami, posiadający języki: rossyjski i niemiecki, wrazie konieczności kaucją złożyć może, jak również potrzebne jest **mieszkanko kawalerskie,** z niezbędnemi meblami, w **środku miasta.**—Adressa składać można w **redakcji** niniejszego pisma pod lit. B. B. —22989—3—3

---

**Do roznoszenia książek,** potrzebny
# CZŁOWIEK,
średnich lat.—**Wiadomość:** ulica Wspólna Nr 32, mieszkania 21 —23189—2—3

---

Potrzebny jest
# Rządca na wieś,
z kaucją rs. 1,000, może być zabezpieczony hypotecznie.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 21; z rana do 8, wieczorem do 10, u Kuleszy co stroi fortepiany. —23167—2—3

---

Potrzebny jest
# Uczeń klasy 3 lub 4,
dla przygotowania chłopca do gimnazjum, zarazem jest do sprzedania **płaszcz** podbity szopami. — Wiadomość: ulica Lipowa Nr 3, mieszkania Nr 10. —23103—2—3

---

Do dwóch panienek potrzebną jest
# Bona,
posiadająca języki: francuzki i niemiecki, mająca zamiar przyjąć te obowiązki zgłosić się może pod Nr 15/1857 przy ulicy Zakroczymskiej, na drugie piętro, Nr 6 mieszkania.
2—3—23100—

---

# Sprzedaż Drzewa!
W lasach należących do dóbr Służewo, pod Aleksandrowem, w Królestwie Polskiem, mają być sprzedane z wolnej ręki, znajdujące się w dwóch porębach, 400 sztuk znakomitego staro-drzewa sosnowego. — Wyż wskazane drzewo, odległe ¼ resp. ¾ mili od stacji Aleksandrowo, a 1 resp. 2 mile od Wisły.—Mających chęć do kupna, upraszam zgłosić się ustnie lub piśmiennie, do zarządu leśnego w Służewie.
—22999—3—3

---

# 3,700 łokci kw. Placu,
do sprzedania w blizkości Marszałkowskiej i Zielnej.—Stary Grzybów Nr 1081—w oficynie.
—22960—3—3

---

# D O M
masiv murowany, z placem frontowym do budowy, w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość u szwajcara hotelu Saskiego. —23006—[illegible]—3

---

# Skład Hurtowy Win i Delikatesów
# F. Springer,
przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr **1377 nowy 59,**
poleca wystałe wina węgierskie na beczki, garnce i butelki, wina szampańskie różnych firm, porter angielski A. Le Coq'a et Barclay'a w $^1/_1$ $^1/_2$ i $^1/_4$ butelkach, Likiery rozmaite przeszło w 100 gatunkach, Makrelle, Sardynki ruskie, Łosoś, Anchovis, Homary, Sery i t. p. 5—9—22501—

---

# Maszyny do plisowania
angielskie i francuzkie, najlepszego systemu (jednocześnie plisują i prasują), ceny bardzo umiarkowane (od 20 rs.).—Sprzedaż w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego.—Nowy-Świat Nr 56.**
—22476—4—9

---

# KROJU SUKIEŃ
damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w łokalu Nr 36. —22590—5—6

---

Za przystępną cenę, są do odstąpienia



# 2 Garnitury Mebli,
urzędowej roboty, francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, fotel i sofa turecka, kozeta mahoniowa. — Ulica Chłodna Nr 23, wiadomość u K. Sadowskiego. —22760—4—4

---

# Krawiec damski, krajczy,
przybyły z zagranicy i poszukuje miejsca w magazynie konfekcji i sukień damskich.—Wiadomość powziąść można na ulicy **Bielańskiej,** w magazynie pana Marka Nr 14/609.
—22995—3—3

---

Do sprzedania
# Korzystny interes!!!
Przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału; kupujący potrzebuje mieć około 1,200 rubli.—Wiadomość przy **ulicy** Mostowej, pod Nrem 16—w dystrybucji.
—22629—4—6

---

# Dwa Magle Angielskie,
są do **sprzedania** za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: róg Żabiej i placu Bankowego, w sklepie pod Nrem 7, w domu p. Janasza.
—22765—4—6

---

# Do sprzedania:
**Suknia wełniana,** koloru piaskowego, atłasem bronzowym i wstążkami ubrana, zupełnie nowa; także **płaszczyk ciepły,** z dobrego materjału, bardzo mało używany.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, mieszkania 13. —23156—

---

# PARAWAN
nowiuteńki, wykwintnej koszykarskiej roboty, rs. 16;—używane: **lampa** wisząca, rs. 8—stojąca, rs. 13; **lampki** do przedpokoju, po 45 kop.; **mufka** popielicowa, rs. 3; **kaftanik** aksamitny, rs. 7.—Alea Jerozolimska Nr 21,—stróż wskaże. —23190—2—2

---



# Fortepian
o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za rs. 50. — Alea Jerozolimska Nr 23, mieszkania 16; od godz. dziesiątej z rana.
—23182—2—3

---



# Fortepian i Pianino
**używane,** o 7-miu oktawach, z silnym tonem, do sprzedania w fabryce fortepianów R. Zirkwitza.—Tamże przyjmują się reperacje i strojenia.—Marszałkowska Nr 73, wprost Zielonego placu.
—22912—2—3

---

Jest do sprzedania znaczna ilość
# KARTOFLI,
w dobrach **Łomna,** o 21 wiorst od Warszawy, przy szosie Zakroczymskiej położonych.
—22859—3—3

---

# Rs. 100
i więcej temu, kto się wystara o posadę.—Wiadomość w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. Z. —22793—2—2

---

# DWA PLACE
# 16,040 i 25,000 łokci kw.
z których pierwszy obejmuje po 33 łokci frontu od dwóch ulic równoległych, a w całej swej długości dotykającej nowo założonego rynku targowego—zaś drugi posiada 60 łokci frontu od ulicy Aleja i znajdujący się nie daleko pomienionego targu, a bardzo blisko najwięcej przejezdnej ulicy Bielskiej, jako połączonej z główną szosą warszawską, zatem w korzystnem i handlowem miejscu; są w każdym czasie do sprzedania w mieście gubernialnem Płocku za umiarkowaną cenę lub też na zamianę nawet z dopłatą na plac lub nieruchomość w Warszawie, albo w jej okolicy. Bliższą wiadomość powziąść można u właścicielki zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, piętro 2-gie, mieszkania Nr 9, codziennie pomiędzy godziną 10 a 12 przed południem. —22732—2—3

---

Krakowskie-Przedmieście Nr 14, mieszkania 10,
# Masło ze dworów wiejskich,
młode i solone—świeże, oraz **futro małpy,** do sprzedania. —23040—2—3

---

Bardzo dobra
# Restauracja,
w pierwszorzędnym punkcie, oddaje się w administrację.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 14; rano do godz. 10, a po południu od 3 do 5. —23037—2—3

---

**Majątek Ziemski**
do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, o dwie godzin drogi szosą od Warszawy, włók 24, z laskiem i łąkami, może być zamieniony na dom, jednakże nie wyższej wartości jak rubli 35,000, gdyż dopłata żądana. — Bliższe szczegóły udzieli Piński Władysław, ulica Śliska Nr 18. —23068—2—3

---

Nowo-otworzony
# Magazyn Ubiorów Męzkich
# X. Bątkiewicza,
**ulica Elektoralna Nr 33,** wprost Solnej w Warszawie,
poleca wybór materjałów na obecną porę roku, eleganckie wykończenie podług najświeższych, stale utrzymywanych żurnali Paryzkich, **ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.**
Przyjmuje również obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów.
Kilkoletnia praktyka w charakterze krajczego, tak w kraju jak i za granicą, w najbardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć uczynić każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy.
—19570—3—3

---

# !!Na szczególną uwagę!!
Przerzynać ząbki u dzieci lekko i bez bólu, usuwać niepokój, drżączkę i t. p., można tylko za pomocą wynalezionych przez braci Herich
## naszyjników elektromotorowych
wypróbowanych już od lat 30-tu.
Przesyłka bezpłatnie. Cena łącznie z broszurą objaśniającą wynosi rs. 1 kop. 25. Kupować je można jedynie u głównych agentów na Rossją
# Limana i Riksa
w Petersburgu, ulica Gorochowaja Nr 16.
PP. Kupcom odstępuje się znaczny rabat.
2—2—23058—

---

# Restauracja Rossołowskiego,
istniejąca od lat sześciu w Nowej-Aleksandrji, w Puławach, jest do odstąpienia od Nowego Roku. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 3, u p. Eibicha. —22506—3—3

---

Poszukuje się
# PIEKARNI
do wynajęcia lub do odstąpienia, albo jeżeliby który z panów obywateli chciał w swoim domu zrobić piekarnię, raczy zostawić swój adres w Kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu, wprost kościoła Ś-tej Anny. —23080—2—3

---

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelką
# robotę Tapicerską,
za cenę bardzo przystępną.—Tamże są **dwie kanapki,** rypsem w pasy kryte, do sprzedania za cenę umiarkowaną.—Ulica Śliska Nr 8.
—23024—2—3 **Jan Czerwiński.**

---

# FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności.
Żelazo stanowi składową część krwi: ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.
*Pigułki, proszki, cukierki,* o żelazistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. *Fosforan żelaza Dra LERAS* w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega u[illegible]wom.

---

KAPSUŁKI
# Z MATICO,
PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu
**8, Ulica Vivienne, 8.**
Niechybny skutek przy leczeniu *żerzączek*, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsułek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiesa, K. Sierspułowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*)
—21,805—

---

Poszukuje się do nabycia
# DOM
położony w okolicach ulic: Marszałkowskiej i Nowego-Świata, w szacunku od 30,000 do 60,000 rs. Posiadający takowy, raczy przysłać wykaz dochodu, wydatków, długów i szacunku, na ulicę Mazowiecką Nr domu 11, mieszkania 22. —23094—2—3

---

# DOM
przy ulicy Miłej, o 4-ch pokojach, porządnie zbudowany, stajnia na 14 koni, z wozowniami, murowana, z placem frontowym. Posesja ogólnej przestrzeni około 3600 łokci kwadr., miejsce, gdzie wolno i drewniane budowle stawiać, dogodne na fabrykę lub postawienie domu frontowego z oficynami, na to jest plan gotowy, zatwierdzony, do sprzedania za 12000 rs., na dogodnych warunkach. Wiadomość: Muranów Nr 6, w pałacyku, 1-sze piętro, od 9 do 11 rano, u P. Kossakowskiego.
—22966—2—3

---

# Do sprzedania:
biurko mahoniowe z kassą ogniotrwałą, kilka sztuk bardzo ładnych oleandrów. Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. —23010—2—3

---

**Od lat kilkunastu egzystujący**
# ZAKŁAD
**pod firmą Olszewski,** obecnie przeszedł na własność moją, przy Bielańskiej ulicy pod Nr 18. Mam honor donieść Szanownej Publiczności, jako przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia, będę wyrabiał babki, strucle, placki z serem, z makiem, z masą migdałową, orzechową i z konfiturami. Także i wielki wybór pierników, oraz cukierków desserowych i na choinkę; od dnia dzisiejszego będzie można dostać faworków i pączków w każdym czasie. Przyjmuje wszelkie obstalunki i zamówienia na nadchodzące święta, starać się będę na czas punktualnie wykonać i zarazem uwiadamiam Szanowną Publiczność, jako w moim zakładzie szklanka kawy kosztuje kop. 6.—Polecam się względom Szanownej Publiczności
## NIKODEM.
—22956—2—3

---

DO
# Zakładu Fryzjerskiego
# ROMAN,
**róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu Nr 2.**
## Nadeszły wyroby Toaletowe St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
**Sprzedaż Hurtowna i Detaliczna.**
Ceny bardzo przystępne.
5—6—22241—

---

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
# „MERKURY"
nadeszły świeże
# POWIDŁA
i sprzedawane są po **kop. 10** za funt.
21—0—18249—

---

# WYPRZEDAŻ
# różnych Mebli,
z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera
—21623—9—12

---



Do sprzedania za przystępną cenę
# 2 Garnitury Mebli
orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—23035—2—3

---

Do sprzedania nowy
# Garnitur mebli
orzechowych. — Chłodna Nr 5, w bramie na prawo, drugi dom od koszar. —22886—3—3

---

# Skład węgli kamiennych
**i drzewa opałowego,** przy ulicy **Leszno Nr 68,** poleca węgle krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 70 do rs. 1 za korzec. **Jan Pandel.**
—23086—2—5

## Warszawski szpital dla dzieci,

**ulica Aleksandrja Nr 23.**

W miejscowem Ambulatorjum udzielają porady lekarskiej:
od godz. 9 do 10 z rana, Dr Sikorski, w chorobach wewnętrznych;
od godz. 10 do 11 z rana, Dr Dudrewicz Leon w chorobach wewnętrznych i skórnych;
od godz. 10 do 11 z rana, Dr Peszke, w chorobach chirurgicznych;
od godz. 11 do 12 z rana, Dr. Kośmiński, w chorobach ocznych;

Dzieci które pozostają dla kuracji w szpitalu, winne być opatrzone w świadectwa zamieszkania. 6—0—20895—

## Zarząd Wód Mineralnych

**Ciechocińskich,**

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jego odbytą zostanie w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 11 zrana, publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a w razie podania w nich jednakowej ceny, przez głośne licytacje, na dostawę w 1879 roku 245¾ sażeni kubicznych miary rossyjskiej drzewa sosnowego, i 185 tysięcy sażeni torfu dla Zakładu Wód Mineralnych i warzelni soli w Ciechocinku.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich, w Warszawie przy ulicy Ciepłej pod Nr 8, oraz w biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

Wadjum wymagane jest na dostawę drzewa rs. 437, na dostawę torfu rs. rs. 267. 3—3 — 21951 —

## Ogłoszenie.

U mieszczanina m. Nasielsk, S. Motla Wąchockiera, zaginęła portmoneta skórzana, w której znajdowały się różne rewersa, a mianowicie: 1) na rs. 400, wydany przez Hr. Zbolskiego z wsi Lubomina na zlecenie Motla Wąchockiera; 2) na rs. 500, wydany przez mieszkańca m. Nasielska Wolfa Korn na tejże zlecenie i t. p., łaskawy znalazca zechce oddać takową w m. Nasielsku do p. Motla Wąchockiera za co otrzyma pewną nagrodę, nadmienia się przytem, iż w razie nieoddania wspomnionych rewersów, takowe dla nikogo żadnej korzyści mieć nie będą i dokument wydany przez Wielmożnego Pirowina, adwokata w Płocku na sumę rs. 60, jako za honorarją w sprawie Wąchockiera z Chają Etty Kronenberg i innymi —22796—3—3

## Były Agronom,

z powodu interesów familijnych, zamieszkały w Warszawie, pragnie otrzymać jakie zajęcie: rządcy domu, ekonoma jakiego zakładu, magazyniera lub t. p.—Łaskawe oferty uprasza się składać: Królewska Nr 17, u stróża domu, pod lit. W. L. —23062—2—3

## MŁODSZA

potrzebna jest od kwartału, dobrej konduity, umiejąca dobrze prać i prasować, i znająca służbę pokojową. — Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 8, mieszkania 3. —23017—2—3

## UCZEŃ

potrzebny jest do księgarni i składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. —23052—2—3

**Do fabryki kwiatów**, potrzebne są

## PANNY

podręczne, oraz **Uczennice** na stałe; dowiedzieć się w fabryce, Długa Nr 4. —23069—2—3

## MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Chmielna Nr 30. —22970—2—2

## Rekomendacja

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon. Krakowskie Przedmieście Nr 17,

## S. Masłowskiej.

6—6—22047—

## Student Filolog,

umiejący łacinę i grecki tak, że jest w stanie odbywać lekcje z uczniami klass wyższych, może znaleźć od Nowego Roku dość korzystne miejsce. — Dowiedzieć się u Grzybowskiego, ulica Marszałkowska Nr 53; pomiędzy 6 a 8 godziną wieczorem. —22900—3—3

Potrzebny jest

## Uczeń

do fabryki czekolady i cukrów E. Wedel, przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 4. —22786—3—3

## Kilku Uczniów,

znajdą stałe zajęcie w litografji **W. Szaniawskiego.**—Trębacka Nr 8. —22815—3—3

Potrzebną jest na wieś

## Panna-Służąca,

bardzo znająca się na krawieczyznie i czesaniu.—Wiadomość na ulicy Żórawiej Nr 7 domu i 7 mieszkania.—Tamże do zbycia **maszyna ręczna do szycia**, używana, za rs. 10. —22545—4—4

## Student kursu 3-go,

wydziału prawnego, Rossjanin, poszukuje lekcyj, korrepetycyj lub innego zajęcia. — Ulica Widok Nr 6 domu, mieszkania 7, w bramie na prawo, na 3-m piętrze. —22426—4—6

Nowy-Świat Nr 40.

## Chambres garnies.

Mieszkania do wynajęcia, czyste, pięknie umeblowane, na żądanie może być i obiad. —22811—3—3

## Rekomendacja

## Guwernerów, Guwernantek i Bon

**A. Witkowskiej,** ulica Długa Nr 21. —22932—3—6

Do magazynu w jednym z miast, przy drodze Warszawsko-Wiedeńskiej położonych, potrzebne są **dwie Panny**, do szycia bielizny na maszynie Wheelera Wilson.— Wiadomość w Warszawie, ulica Sowia Nr 3, mieszkania 75; od godziny 9 do 11 rano i od 5 do 8 po południu. —22948—3—3

## Bona Niemka,

potrzebną jest do dziewczynki 6-letniej, umiejąca dobrze szyć, za 6 rubli miesięcznie.—Ulica Bielańska Nr 10,—stróż Jan wskaże. —22850—3—3

## OSOBA,

która kształciła się zagranicą, władająca dobrze językiem francuzkim i niemieckim, rozumie włoski i rossyjski, oraz śpiewa, poszukuje w kraju lub na wyjazd, miejsca do towarzystwa. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, w głównym korpusie, Nr mieszkania 36. —22798—3—6

## Osoba młoda,

z wyższym patentem, uczęszczająca obecnie na wyższy kurs muzyki do Instytutu Muzycznego, pragnie za lekcję mieć stół i stancję lub też lekcje na godziny.—Wiadomość bliższa na ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania 15. —22743—3—3

Potrzebny jest

## UCZEŃ,

któren co najmniej skończył cztery klass, do składu towarów żelaznych Roberta Ziegler, ulica Długa Nr 29, na korzystnych dla rodziców warunkach. —22776—3—3

## OFICER

z lepszem militarnem wychowaniem, przyspasabia do wojennych gimnazji, wolnopostępujących do pułków, do junkierskich i wojennych szkół.—Ulica Freta Nr domu 25, mieszkania 4. —22973—2—10

## ŻYCZĄ

sobie kupić **DOM** teraz, w środku miasta lub na mniej oddalonej ulicy. Oraz potrzebny jest obszerniejszy **lokal ze sklepem** także w środku miasta od kwartału kwietniowego, wcześniej lub później.— Oferty o jedno i drugie proszę składać w Redakcji Kurjera War. pod lit. **I. J.**, lub kto łaskaw osobiście pomówić z I. Jaworskim w sklepie W. Sejdlitz'a, Królewska Nr 23. —22844—2—3

## Ktoby miał do zbycia

Koronki, materje tkane złotem i srebrem, meble, brązy i porcelanę, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej, do Magazynu Starożytności Apfelweig. —22121—4—8

Ktoby posiadał pośpieszną

**TŁOCZNIĘ DRUKARSKĄ,**

średniego rozmiaru, niewiele używaną, zechce podać cenę jej do drukarni w Białej, w guberni Siedleckiej, dokąd zgłosić się może **młody człowiek** o klasyczno-elementarnych wiadomościach, do fizycznych zajęć, za nagrodą odpowiednią i stół. —23081—2—3

**Ulica Długa Nr 32,**

w domu zwanym Potkańskie

## Wyprzedaż Win Bordeaux

białych, czerwonych, tudzież

## Win Reńskich

**SZAMPAŃSKICH,**

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

**Bordeaux czerwone:**

| | | |
|---|---|---|
| St. Julien | butelka kop. | 40. |
| Château Margaux | „ „ | 50. |
| „ Lafitte | „ „ | 60. |
| Portvein | „ „ | 75. |

**Bordeaux białe:**

| | | |
|---|---|---|
| Sauternes | butelka kop. | 50. |
| Haut Sauternes | „ „ | 60. |
| Château d'Yquem | „ „ | 75. |

**Reńskie:**

| | | |
|---|---|---|
| Geisenheimer | butelka kop. | 50. |
| Johannisberger | „ „ | 60. |

Rum Jamaika na rs. 1 butelka.

Wyprzedaż powyższa ostatecznie w dniu 1 (13) Stycznia 1879 r. ukończona będzie. Życzący korzystać z taniości i dobrych win gatunków, raczą zapotrzebowania swoje wcześnie poczynić.

Wysełka na prowincję uskuteczniia się na koszt odbierających natychmiast po obstalunku. —22868—2—6

## Zapałki Moskiewskie

firmy;

## A. K. GESSE w RUZIE,

nadeszły do **Głównego Składu w Warszawie**, i takowe sprzedaje takowe pe cenach stałych fabrycznych **Generalny Reprezentant na Królestwo Polskie.**

## Maurycy Machonbaum.

**Leszno Nr 4, 1-sze piętro.**

## Ostrzeżenie:

Od niejakiego czasu pojawiły się w handlu zapałki naśladujące w opakowaniu wyrób renomowanej i przeze mnie wyłącznie reprezentowanej fabryki Moskiewskiej, „A. K. Gesse." Celem ochronienia kupujących od nabywania wyrobu mniej dobrego, każde pudełko niniejszem ostrzeżeniem, obok marki fabrycznej w ruskim języku opatrzone będzie. 6—6 —21711 —

## Największa w kraju

## Fabryka Gorsetów.

mam zaszczyt donieść, że fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.— Gwarantuję **za dokładne wykończanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby z mojej fabryki Wiedeńskiej.

Z uszanowaniem

## Wilhelm Steiner.

**Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse.** Fabr. w Warszawie, Świętokrzyska Nr 24. —21874—9—10

## LUSTRA

długie i owalne, w złoconych ramach, do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Przechodniej pod Nrem 6, drugie piętro od frontu. —22741—3—3

Złożony w komis

## MAK BIAŁY,

sprzedaje się na korce, ćwierci i garnce, w handlu Lud. Sommer, ulica Długa Nr 37. —22733—3—5

Za bardzo przystępną cenę

## FORTEPIAN

mahoniowy, krótkiego fasonu, w zupełnie dobrym stanie, sprzedaje się.—Nowy-Świat Nr 53, mieszkani. 4.—Tamże wszelka reperacja strojenie fortepianów. —22917—2—3

Potrzebną jest

**Tokarnia żelazna,**

używana, w dobrym stanie, długości mniej więcej stóp 10, wysokości do kiernerow cali 8—12, zaopatrzona z vorgelegem leitspindlem i z należącemi kółkami.— Oferty proszę składać przy ulicy Złotej Nr 8.—A. Konczak. —22800—3—3

!!!Na sezon Zimowy!!!

## BIELIZNA GOTOWA MĘZKA

## W WIELKIM WYBORZE

**W SKŁADZIE BIELIZNY**

## JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

**Cennik:**

**Koszule** męzkie kolorowe prane, z kretonu francuzkiego w najmodniejszych kolorach **Cena pół tuzina rs. 10 kop 50.**

**Koszule** męzkie kretonowe prane białe z cienkiemi webowemi gorsami. z mankietami poczwórnemi.

**Cena pół tuzina rs. 12.**

**Koszule** płócienne i webowe prane z płótna **Szlązkiego, Bielefeldzkiego, Belgijskiego i Hollenderskiego,** odznaczające się staranną robotą i wykończeniem. **Cena pół tuzina rs. 19 do 36.**

**Koszule Angielskie Oksfortowe** eleganckie.

**Koszule** dziecinne dla chłopców, białe szyrtyngowe z webowemi gorsami i mankietami różnej miary.

**Cena pół tuzina od Rs. 8—10.**

**Kalesony** męzkie płócienne, webowe, cienkie rypsowe, barchanowe, dymkowe i białe kolorowe. odznaczające się praktycznym krojem. **Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.**

**Kołnierzyki i mankiety** damskie męzkie i dziecinne najmodniejsze.

**Krawaty** Paryzkie i Angielskie.

**Skarpetki i Pończochy** męzkie, damskie i dziecinne, z najcelniejszych Fabryk pochodzące.

Przyjmują się wszelkie obstalunki na bieliznę męzką, tak z własnego, jak i powierzonego materjału, które się wykonywują starannie i podług najświeższej mody, pod dozorem specjalnej osoby.

Powyższa bielizna znajduje się na składzie od najmniejszej do najwyższej miary, i takowa sprzedaje się również na sztuki.

**!!!Ceny stałe!!!**

**22 Senatorska 22.**

3—6—22735—



## Faeton

z fordeklem mało używany, faetoniki dwa, wolanty, sanki i zaprzęgi angielskie, wszystko to na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —22797—3—3

## Do sprzedania:

1) **Fortepian** palisandrowy o 7 oktawach z blatem metalowym, 4 szprejcami w dobrym stanie, do tego paka, za rs. 180.

2) **Garnitur mebli mahoniowych** za rsr. 60.

3) **Inne meble i sprzęty.** Grzybowska Nr. domu i mieszkania 22, od godziny 9 do 10 rano, a wieczorem od 6 do 7. —23034—2—2



## KOŃ

siwy, pięknej budowy, do sprzedania.— Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 5, w kantorze M. Bersohna; od godz. 10 do 3. —22742—3—3

## DOM

nowo wybudowany z placem jeszcze do budowania, za rogatką Jerozolimską Nr 5103, naprzeciw kolei dworca towarowego, do sprzedania, a także są lokale pojedyncze i sklep na jakibądź proceder, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość pod Nrem 31 ulica Chmielna, w kantorze stręczeń sług Musiałowicza. —21999—6—6

## Świętokrzyska Nr 3.

Potrzebne są zaraz **Panny podręczne do kwiatów**, oraz parę **Panienek** do nauki, choćby ze wszystkiem. —22757—3—3

# Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych
## Józefa Sarneckiego
(dawniej J. ADOLPH)
## I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ
### L. A. Schweiger,
**ulica Święto-Krzyzka Nr 22,**

poleca **PERFUMY angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe. **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe, **Pomady,** oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów: francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia, **Odontinę, Proszki** do zębów, **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalną z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską, L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci, **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe, jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe. żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży zupełnie biały na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania z przyjemnym zapachem.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 3—8 — 22878 —

# MŁYN PAROWY W ŁOWICZU.

Przekonawszy się, że Szanowna Publiczność, nabywając w sklepach handlarzy wyroby mojego młyna parowego w Łowiczu, otrzymuje takowe częstokroć **nie w pierwotnym lecz w pośledniejszym gatunku przez domieszki,** urządziłem **na początek dwa własne sklepy w Warszawie i liczbę ich stopniowo powiększać będę.**

W sklepach tych przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 313, dom W. Styczakowskiej, oraz przy ulicy Gęsiej pod Nr 2285/2, dom W. Tokara, jak niemniej w kantorze moim przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1065/75 w domu W. Istomina, **wyroby młyna łowickiego sprzedawane będą po cenach stałych najumiarkowańszych, w workach oplombowanych, pięcio-pudowych i pudowych.**

6—12 — 21706 — **D. ROSENBLUM.**

# Z. HILKE.
## Wyroby Pończosznice i handel Norymbergski.
**Szpitalna Nr 2.**

Na nadchodzące święta sprowadzony został z Paryża znaczny zapas **gorsetów, galanterji, krawatów damskich i męzkich** — przygotowano także wyroby własne, jako to: pończochy skarpetki, kaftaniki damskie i męzkie, spódnice ciepłe, kalesony, sukienki dziecinne, chusteczki włóczkowe, kamasze i pół kamasze. Dostać także można elegancko ubierane lalki, negliżyki i halki, kołnierzyki damskie i męzkie, oraz wszelkie drobiazgi i przybory do robót jak wszelkie podszewki, nici, rozmaite bawełny, tasiemki, guziki, włóczki, kanwy, flanele $2^1/_2$ łokcia szerokie po kop. 90. Chustki wełniane po cenach fabrycznych i t. p. wszystkie inne towary po cenach bardzo umiarkowanych. — Handlującym odstępuje się umówiony rabat.
2—6—23009—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

## Medalem zasługi
# AMERYKANSKI GLANS
do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez
## HAUTHAWAY & SONS
### W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosówaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach:—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

**Główny Skład Amerykańskiego Glansu** w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtówa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.
198—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS**

Potrzebnym jest **rysownik** do kopjowania
## Planów budowniczych.
**Wspólna Nr 4,** mieszkania 1, od godz. 9—10
—22586—3—3

## Bardzo tanio.
## Palta damskie, dolmany, szlafroczki i spódniczki zagraniczne.
są do sprzedania w magazynie J. Kaczkowskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.
—22459—4—6

## P O K Ó J
do wynajęcia zaraz.—Ulica Marszałkowska Nr domu 8; może być z meblami i usługą.
—22820—3—3

Potrzebne jest
## Mieszkanie z meblami,
składające się z salonu, trzech pokoi i przedpokoju, w okolicy Nowego-Światu lub placu Zielonego, na dwa miesiące, od 1 Stycznia do 1 Marca. — Uprasza się o nadesłanie wiadomości: Alea Ujazdowska Nr 12, mieszkania 2.
—22924—3—6

**Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.**

**Ulica Miodowa, Numer 490/1.**

# PIECE ŻELAZNE

od najmniejszych i najtańszych, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, **najlepszej konstrukcji,** przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność, **w wielkim wyborze nadeszły,** oraz

# KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych dla osób pojedyńczych, aż do największych dla **restauracji, ozdobne i tanie** także **przynoszące znaczną oszczędność** w paliwie, **wielkiej trwałości** i mało miejsca zajmujące

p o l e c a:

# H. KRAFT.

**BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.**

## Egzystujące od roku 1866.
2—0 — 22705 —

**Ulica Miodowa, Numer 490/1.**

### THE NEW HYATT PATENT
# Billiard Pool and Pyramid Balls.

Prawdziwe amerykańskie bile do billardów u nas dotąd jeszcze nieużywane, (bo niezgrabna imitacja niemiecka nie zasługuje na wspomnienie) uzyskały sobie już zasłużone obywatelstwo w całej prawie Europie. — W niczem bowiem nie ustępują wyrobionym ze słoniowej kości, ta sama spójność i waga, ten sam dźwięk i barwa, ale **większa trwałość,** a mianowicie **znacznie niższa cena** od bil ze słoniowej kości, coraz rzadszej, a przez to i droższej, szczególnie je polecają. — **W razie potrzeby mogą być przez tokarza obtoczone jak tamte.**

Obejrzeć i zamówić można u podpisanego Ajenta, mającego sobie powierzoną wyłączną sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo. — Wszelkie zamówienia bądź na piramidy, karambulowe lub inne partje, wykonywają się w najkrótszym możliwie czasie. Biorącym na sprzedaż odstępuje się rabat.—**Marjan Marsop,** Nowolipie Nr 12.
2—4—22768—

**Tokarnie** pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintow i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;
**Wiertarnie** różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;
**Heblarnie** do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.
**Szmerglowe** krążki do opiłowywania wszelkich metali i i do szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;
**Nożyce** do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;
**Maszyny** pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;
**Pasy skórzane** do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;
**Armatury** do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;
**Gumowe** wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;
**Zegary** do kontroli stróżów w du- w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;
**Rury płomienne** do lokomobil i kotłów parowych, oraz
**Maszynki** do rozwiertania (roztrejbowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA
## W znacznym wyborze
# H. SOMYA
## W WARSZAWIE,
**ulica Marszałkowska Nr 4',**
6—0 — 20643 —

Jest do sprzedania
## D O M
za rogatkami Wolskiemi, we wsi Wola, gminie Czyste, zaraz za koleją, Nr domu 15.—Possesja ta składa się z domu frontowego murowanego, frontowego drewnianego, oficyny, stajen, komórek, piwnic, oraz gruntu do tego zabudowania mórg 2 i pół; na tymże gruncie jest wysadzony ogród owocowy.—Wiadomość w miejscu. —22340—3—3

Bez pośrednictwa do sprzedania
## DOM
duży, z oficynami i ogródkiem, urządzony z wszelkiemi wygodami, w dobrym punkcie miasta.—Wiadomość w księgarni komisowej S. Czarnowskiego, Chmielna Nr 8.
—22891—2—3

Pracownia sukień i ubiorów damskich
**ADELI TARASOWSKIEJ,**
ulica Grzybowska Nr **21,** przyjmuje jak lat poprzednich do roboty salopy, szuby i paletociki modne, na wacie od
## Rs. 2
i wyżej, a z podszyciem futrem od rs. 3, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych, jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania dziecinne od kop. 75. —20700—3—6

W dobrach Olszany pod Grójcem, w bliskości fabryki cukru Czersk i kilku okolicznych piekarni, jest do wydzierżawienia zupełnie nowo zbudowany
## WIATRAK,
o dwóch gankach, z cylindrem, francuzkiemi i szlązkiemi kamieniami, od 1-go Stycznia 1879 r. do 1-go Lipca 1879 r. lub dalej.—Bliższa wiadomość w przyległym Falęcinie pod Grójcem. —22627—3—3



Jest do sprzedania kilka
## Garniturów Mebli,
najświeższych fasonów, gustownym materjałem kryte; szeslongi, sofy, fotele i t. p., oraz używany garnitur mebli.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —22058—6—6

## M E B L E
nowe i używane, mianowicie: wielki wybór garniturów gotowych, w najnowszych fasonach, krajowych i zagranicznych, sprzęty do biurka, szafy, kredensa, krzesła, do stołowego pokoju, toalety, umywalnie, łóżka, stoliki do kart, lustra i t. p.— Ceny umiarkowane.— Marszałkowska Nr 60 róg Zielonego placu I-sze piętro od frontu. Zaręcki i S-ka.
—21?3—?—10

# NA GWIAZDKĘ

polaca wielki wybór WEŁNY na suknie po kop: 20

## Magazyn Towarów Bławatnych

# B. SZYSZKA,

**przy rogu ulic: Niecałej i Wierzbowej Nr 614|2.**

Po powrocie moim z Paryża, Lyonu, Roubaix, Elberfeld, Crefeld, Berlina otrzymałem na sezon obecny wielki wybór towarów Wełnianych, Armury czarne jedwabne i wełniane na pokrycia futer; polecam w wielkim wyborze:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Aksamity czarne i kolorowe | od rs. | 2 | kop. — | do rs. | 7 | kop. — |
| Materje czarne i kolorowe | „ „ | 1 | „ 20 | „ „ | 2 | „ 70 |
| Atłasy czarne i kolorowe | „ „ | — | „ 75 | „ „ | 3 | „ — |
| Cachmiry czarne | „ „ | — | „ 80 | „ „ | 2 | „ 15 |

Firanki gipiurowe, Francuzkie, Angielskie i Szwajcarskie; wielki wybór Kołder Sławuckich, Materjalnych, Atłasowych i Chamirowych. 6—6—21537—

# PAPIER FAYARD et BLAYN

**Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry**

**Leczy**: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy, Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

## NA PRADZE

**ulica Ząbkowska, Nr 218, dom własny**

# PIERWSZY SKŁAD

## Materjałów Budowlanych i Opałowych

Stale zaopatrzony jest w **Wapno, Cement zagraniczny, Cegłę, Glinkę ogniotrwałą, Trzcinę i Gips, Tekturę Smołowcową, Lak, Smołę angielską, Łaty, Gwoździe** i różne materjały **do robót dachowych**, które wykonywa po **cenach Warszawskich.**

Dopełnia sprzedaży z odstawą własnemi furmankami.

**Węgiel kamienny** korzec wagi 240 funtów od rs. 1 kop. 10 do 95 kop.
„ **drzewny** korzec od kop. 95 do 90 kop.
„ **kowalski** zastępujący angielski, pud 25 kop.
**Koks** korzec kop. 80.

**Drzewo opałowe** sążeń kubiczny: Sosnowe rs. 12, Olszowe rs. 13, Brzozowe rs. 15.—Rąbane o rs. 1 drożej. 4—6 — 19327 —

Potrzebne są

## Polerowniczki i Dziewczęta

do nauki polerowania, w fabryce przy ulicy Wolskiej Nr 15. —22824—3—5



Kilkoletnia praktyka w Paryżu daje mi możność do przerabiania wszelkich kapeluszy mezkich, z nadaniem im elegancji, oraz najświeższego fasonu. Nadto, przyjmuję obstalunki na różne roboty kapelusznicze, a to po cenie najprzystępniejszej. Odprasowywanie kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.

**Nowy-Świat Nr 57,**

## F. MARTIN.

3—3—22444—

## Masło Litewskie

wyborowe na pudy i funty, **Masło śmietankowe, Sery różne, Bryndza Węgierska, Wędliny Litewskie,**

**Powidła** świeże pud rs. 3, funt 10 k. **Śliwki, Gruszki i Grzyby** suszone, **Pomidory, Korniszony, Rydze, Bakalje i Towary kolonialne, w sklepie Spożywczym**

## L. Olszewskiego

**Marszałkowska (róg Złotej Nr 34).**

tamże

**hurtowna sprzedaż**

**SERA**

**SMIETANKOWEGO**

z nowo-otworzonej fabryki.

3—6—22827—

## Do zakładania Lodowni

murowanych lub też drewnianych **do utrzymywania zapasów lodu** w wszelkich rozmiarach, **nadziemnego i podziemnego systemu,** robi plany, projekta i kosztorysy, oraz udziela techniczne wskazówki

## KAROL POŠEPNY

specjalny Inżynier w Warszawie, ulica Żelazna Nr 33 nowy. —23032—2—2

**Obznajmiony z krojem koszul dziennych, kołnierzyków i mankietów,** podług najnowszego systemu (za pomocą noża), częścią także i z bielizną damską jak i dziecinną, Niemiec, zarazem i Buchhalter, za którym przemawiają bardzo dobre rekomendacje, poszukuje jak najprędzej odpowiedniego miejsca.—Uprasza o złożenie adresów pod lit. S. H. 15, w kantorze administracji tegoż pisma.

—22901—3—3

## PIANINO

zagraniczne, wyborowe, z tonem silnym i metalicznym, mało używane, strój trzymające, jest do sprzedania za rs. 350, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 81, na 1-m piętrze, u Doktora. —22904—2—3

## Sprzedaż Piwa z najpierwszych browarów,

**przy ulicy Ogrodowej Nr 20.**

Można zamawiać pocztą miejską. Dla amatorów piwa lekkiego, poleca się piwo **Żerańskie** nadzwyczaj przyjemne, lekkie, jasny kolor; nadto piwo **Lubelskie**, po 7 i pół mała, a 10 kop. duża butelka; **Eksport** po 10 kop. i Lagrowe Herman Jung, oraz **Porter** krajowy słodki, zastępujący Maltz-ekstrakt po 12 i pół, piwo na flakony po 6 kop. **Simplex Warszawski** po 12 i pół kop. Ceny bez butelek. Na próżne butelki zostawia się po 5 kop., najmniejsze zamówienia będą odsyłane z największą akuratnością i z możliwem pośpiechem,—poleca się **A. Dębicki.**

—20232—7—10

Ponieważ patenta na wolną sprzedaż Win ekspirują z dniem 13-tym Stycznia 1879 r., zmuszeni jesteśmy w ostatnich tych kilku tygodniach na resztujące zapasy, ogłosić niniejszem

# OSTATECZNĄ WYPRZEDAŻ

## WIN CZERWONYCH Z BORDEAUX, RUMÓW I ARAKÓW,

nie po cenach zniżonych, ale po cenach niżej kosztu, i tak:

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Jedna butelka | Czerwonego | po Rs. | 1 | kop. | 50, | teraz po rs. | — | kop. | 80. |
| „ „ | „ | „ | 1 | „ | 35, | „ „ | — | „ | 75. |
| „ „ | „ | „ | 1 | „ | 00, | „ „ | — | „ | 60. |
| „ „ | „ | „ | — | „ | 75, | „ „ | — | „ | 50. |
| „ „ | „ | „ | — | „ | 60, | „ „ | — | „ | 40. |
| „ „ | Rumu | „ | — | „ | 75, | „ „ | — | „ | 50. |
| „ „ | „ | „ | 1 | „ | 20, | „ „ | — | „ | 80. |
| „ „ | „ | „ | 1 | „ | 50, | „ „ | 1 | „ | —. |
| „ „ | „ | „ | 2 | „ | —, | „ „ | 1 | „ | 50. |
| „ „ | Araku de Goa | „ | 2 | „ | —, | „ „ | 1 | „ | 50. |
| „ „ | „ | „ | 3 | „ | —, | „ „ | 1 | „ | 80. |
| „ „ | Araku de Batawia | „ | 2 | „ | —, | „ „ | 1 | „ | 50. |
| „ „ | „ | „ | 3 | „ | —, | „ „ | 1 | „ | 80. |

# Bracia Wróbel,

**obok kościoła Ś-go Krzyża.**

2—6 —22928—

**Nieruchomosc do sprzedania!**

W jednym z większych miast Gubernjalnych jest do sprzedania Nieruchomość składająca się:

1) Z czterech domów drewnianych w najlepszym stanie na podmurowaniu — z obszernym podwórzem i studnią.
2) Dwie stajnie.
3) Trzy wozownie.
4) Dwie duże drewnie (czyli komórki).
5) Ogród owocowy.

**Przychód roczny.**

**Część pierwsza lokali wynajęta jest za kontraktem urzędowym na lat trzy po rs. 1,000.**
Kontrakt trwa jeszcze lat dwa.

| | |
|---|---|
| Jedna oficyna przynosi | „ 50. |
| Gospodarz zajmuje 4 Pokoje, Kuchnię i ogród za | „ 175. |
| Roczny przychód brutto | rs. 1,225. |

**Wychód.**

| | | |
|---|---|---|
| Assekuracja | rs. 128 | |
| Podatki | „ 61 | |
| Stróż | „ 48 | |
| Reparacja rocznie | „ 75 | rs. 312. |
| Pozostaje czysty dochód | | rs. 913. |

Ostatnia cena tej ruchomości rs. 8,000 wraz z kosztami i uregulowaniem tytułu własności. — Wiadomość w handlu St. Winiarskiego, Nowy Świat Nr 62. 3—6—22908—

## Administracja Huty Szklannej Libertów

# F. PIETSCHMANN,

poleca ze składu swego, Tłomackie Nr 3, butelki do wina, porteru, piwa, wody sodowej i t. p. w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych. Wszelkie zamówienia przyjmują się. 10—0 — 20876 —

Pierwsza w kraju fabryka wyrobów galanteryjnych z nowego bronzu, zaszczycona na Wystawie za taniość i pomysł — Ulica Bielańska pałac Zawiszy Nr 12.

## Najstosowniejsze podarki na Gwiazdkę!

**najtaniej**

sprzedają się

w pierwszej w kraju naszym fabryce wyrobów galanteryjnych

## z nowego bronzu,

**Józefa Gułowskiego (dawniej M. Perkowskiego),**

**przy ulicy Bielańskiej Nr 12, pałac Zawiszy.**

a mianowicie lichtarze, popielniczki, kałamarze, podstawki do zegarków, przyciski, zapalniczki, kandelabry, świeczniki i t. d. nieustępujące w niczem wyrobom zagranicznym.—Fabryka ta produkuje również wyroby blacharskie, jak kuchenki naftowe, umywalki, waterklozety, konewki, kubły, latarki, słowem wszystko w zakres blacharstwa wchodzące.—Tamże znajduje się wielki wybór lamp rozmaitego rodzaju.

Panowie handlujący mogą korzystać ze sprzedaży hurtowej, na której odstępuje stosowny rabat **Józef Gułowski.** 3—3—22612—

# PANNY

**kompletnie** uzdatnione w robieniu krawatów, jako i **Panny** umiejące szyć za podręczne, znajdą stałe zatrudnienie w fabryce krawatów. Tamże przyjmuje się **Uczennice.**—Senatorska Nr 22—**Fr. Bock.** —23260—1—3

Potrzebne są

# PANNY

do roboty kołder. — Wiadomość na ulicy Bednarskiej, Nr domu 15, mieszkania 4.
—23217—1—1

Którąby z fabryk krajowych prywatnych, żądała

# Nauczyciela

do szkoły przygotowawczej, zgłosić się zechce do drukarni Warszawskiego Kurjera, do Dyspozytora, a ten da informację o pomienionym kandydacie. —23278—1—3

Poszukuje się od Nowego Roku

# NAUCZYCIELKI,

łagodnego charakteru, z patentem, do pomocy w naukach, dla panienki uczęszczającej do jednego z pierwszorzędnych pensjonatów w miejscu.—Bliższa wiadomość: Widok Nr 14, mieszkania 8; o 10 przed i 4 godz. po południu.
—23286—1—2

Potrzebuje miejsca

# Bona Niemka,

znająca krawieczyznę i szyjąca na maszynie. Bliższa wiadomość przy ulicy Wązkiej-Freta Nr 26, u p. Wojtowicz. —23208—1—2

# Osoba młoda z Prus,

mówiąca pięknie kilkoma językami, poszukuje miejsca do dozoru dzieci w jednym z wyższych domów.—Oferty składać proszę, ulica Szpitalna Nr domu 2, mieszkania 10. —23216—1—3

Żądaną jest

# OSOBA

znająca się doskonale na gospodarstwie i umiejąca choć cokolwiek język rossyjski, na wyjazd do Rossji.—Szczegółowe wiadomości powziąść można przy ulicy Aleksandrja Nr 10, mieszkania 7. —23274—1—1

# O S O B A

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi, do zarządu domem, matkowania dzieciom, albo do pielęgnowania wiekowej lub słabej osoby. Wiadomość uprasza się zostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. K.
—23243—1—3

# SKLEPOWA

potrzebna jest zaraz, z kaucją rs. 100, do sklepu z pieczywem.—Wiadomość: Nr 48, Chłodna, u Woźniakowskiego, w sklepie pieczywa.
—23197—1—1

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

# Kawiarnia,

od kilku lat egzystująca. — Wiadomość na miejscu, ulica Długa Nr 5. —23233—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

# Sklep kolonjalny,

z wszelkiemi rekwizytami.—Ulica Grzybowska Nr 5. **M. M.**
—23228—1—3



Jest do sprzedania

# Fortepian

palisandrowy, prawie nowy, z angielską mechaniką, amerykańskiego systemu, fabryki Hofera.—Ulica Twarda Nr domu 1, mieszkania 8.
—23225—1—2

# Do sprzedania:

Futro tumaki, z pod dużej salopy; kołnierz tumakowy, duży; palto jedwabne, na wacie i sztuczka materji.—Można obejrzeć codzień wyjąwszy świąt.—Róg Świętojańskiej i Kanonji Nr 5, mieszkania 1. —23224—1—3

# Zakład Restauracyjny,

z kawiarnią, z całem urządzeniem, jest do sprzedania każdego czasu, na Starem-Mieście Nr 18 nowy. —23276—1—3

# Billard mahoniowy,

do sprzedania za przystępną cenę.—Cukiernia Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1.
—23267—1—2

# Dobra ziemskie

do sprzedania, w szacunku rs. 125,000—obecny właściciel, po sprzedaniu, dobra te pragnie wziąść **w długoletnią dzierżawę, dając dzierżawy 7% summy szacunkowej.** — Wiadomość poste-restante: Łomża „P. S." —23223—1—3

# DWA MAGLE

są do sprzedania, w dobrym stanie, z trzema mieszkaniami, od 1-go Stycznia r. p., przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 2.
—23221—1—3

Poszukiwany jest do kupna

# D O M

w środku miasta położony, w cenie od 50,000 do 60,000 rubli. — Wiadomość przy ulicy Jasnej pod Nrem 7, mieszkania 10.
—23235—1—3

# A P T E K A

do sprzedania. Wiadomość: Wspólna Nr 28, mieszkania Nr 13, od godziny 1-szej do 4-tej po południu. —23207—1—3

Jest do sprzedania

# Bryczka

z budą i **SANKI**. Ulica Wielka Nr 9.
—23215—1—3

# Wyroby tokarskie,

znalezione w dorożce, za udowodnieniem odebrać można. — Wiadomość u stróża Resursy Obywatelskiej. —23219—1—1

# Na porę obecną!

Znaczny wybór **Polonezów** na futrze od rs. 25, **Kostiumów** wełnianych od rs. 7, **Peniuarów** od rs. 3 kop. 50, **Garniturów** futrzanych od rs. 5, **Kapeluszy** od rs. 5, oraz różnych innych **Ubiorów** po cenach umiarkowanych z najświeższych materjałów i podług ostatniej mody wykończonych, poleca:

## Magazyn Ubiorów Damskich FERDYNANDA CARA,

**ulica Miodowa Nr 15.**

Zamówienia tak na miejscu uczynione jak i listowne, z własnego jako i powierzonego materjału, wykonywane są z zupełną dokładnością i w jaknajkrótszym czasie.
—23270—1—3

## HANDEL WIN JÓZEFA PURWIN,

**Ulica Miodowa Nr 16.**

Poleca wyborowe

# Wina Węgierskie

odznaczające się zawsze swą dobrocią, wytrawne, łagodne, maślacz, tokajskie.— **Wina Francuzkie** białe, czerwone, **Reńskie,** wszelkie **Towary kolonjalne, Bakalje świeże, Wódki, Likiery, Porter Angielski** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach i **Miód staropolski.** —23271—1—6

# Ładne Futro Rossomaki,

jest niedrogo do pozbycia.—Widok Nr 14, mieszkania 8. —23285—1—3

# Meble:

Do sprzedania łóżko orzechowe, z materacem sprężynowym, za rs. 22; łóżko mahoniowe, za rs. 10; komoda jesionowa, na orzech, za rs. 8; paka sosnowa do bielizny w kształcie komody, za rs. 3. — Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 8. —23284—1—3

# B U C I K I

z gumą, prunelowe, we większym wyborze, z materjału dobrego, w cenie rs. 2 kop. 35.— Ulica Leszno Nr 21. **L. Nassius.**
—23269—1—3

## Zakład wyrobów platerowanych E. BRETTSCHNEJDER,

**Nr 2. Ulica Złota Nr 2.**

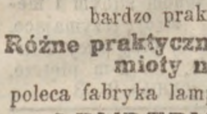
Poleca rozmaite wyroby platerowane, po bardzo nizkich cenach.—Tamże przyjmują się **wszelkie odnawiania.** —23198—1—3

**Lekcje muzyki i harmonji,**
wykłada u siebie i za domem, uczennica Instytutu Muzycznego, z wyższym patentem.— **Lekcje francuzkiego i nauk klassycznych,** udziela nauczycielka.—**Panienki** uczęszczające do zakładów naukowych, mogą znaleźć pomieszczenie. — Tamże można otrzymać **bezpłatnie mieszkanie,** za godzinę konwersacji angielskiej.—Chmielna Nr 10, 1-sze piętro od frontu, na prawo ze schodów.
—22246—3—3

## Zakład Zegarmistrzowski Władysława Konopnickiego

egzystujący od lat 10-ciu przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego, świeżo zaopatrzony w zapas zegarków i zegarów, poleca się cenami przystępnemi. Za każdą nabytą sztukę jak i za reparacją uskutecznioną. Zakład poręcza do lat dwóch. 1—3—23232—

**Do sprzedania:**
meble prawie nieużywane jako to: szeslong, trzy foteliki, firanki do dwoch okien i portiery do trzech drzwi wszystko z francuzkiego kretonu. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 37, drugie piętro od frontu, od godziny 12-tej do 3-ciej. 1—3—23230—



# Powozy używane,

Faetony, Wolant, Kocz, Lando, Szaraban mało używany na jednego lub parę koni w bardzo dobrym stanie, oraz dwie Bryczki. Róg Elektoralnej i Orlej Nr 8, w fabryce Powozów **Wacława Kossak.** 1-3—23227—

# Poszukuje się

do nabycia sum lokowanych na domach w Warszazawie, zaraz po Tow. Kred. lub podzielonych małą sumą do wysokości 15,000 rs. Offerty uprasza się składać w kantorze loterji W. Gadzińskiej, Nowy-Świat Nr 51.
1—2—23204—

**Do sprzedania:**
Sok Żurawinowy, Wiśniowy, Malinowy, z cukrem i bez cukru, na butelki i pół butelki, oraz Konfitury Wiśniowe i Porzeczkowe.— Ulica Elektoralna Nr 27, drugie piętro z bramy. Tamże jest do sprzedania suknia biała muślinowa, prawie nieużywana za bardzo nizką cenę. 1—3—23196—

Przy ulicy Oboźnej Nr 4-ty ostatnia sień 1-sze piętro sprzedaje się: noży 16, widelców 19, łyżek 15, łyżka półmiskowa, 6 lichtarzy, tacka i szczypce (Fraget'a), oraz tuzin noży i widelców (Gerlacha) w czarnej oprawie.—Wszystko używane.
1—3—23290—

# Rs. 20,000,

wyraźnie dwadzieścia tysięcy, potrzeba na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie dóbr w najlepszej ziemi Pronowskiej pod Krakowem, rezydencja piękna, hipoteka w Kielcach, pszenicy sprzedaje się rok rocznie korcy 1,500, włók 35, tenże majątek może bydź i sprzedany na dogodnych warunkach. — Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskiem.
1—2—23264—

## CUKIERNIA K. Koczwarskiego,

**Nr 149 na Pradze,**

przysposobiła znaczny wybór **CUKRÓW** deserowych, oraz **CUKIERKÓW** do **HOINEK,** a to po cenach możliwie nizkich.— Uprasza przytem Szanownych Kundmanów i wogóle osoby interesowane, o wczesne obstalunki na **CIASTA,** aby cukiernia była w możności godnie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom. 1—3—23240—

# Na Gwiazdkę.

## Ubranka i Lichtarzyki,

bardzo praktyczne na choinki.

**Różne praktyczne i użyteczne przedmioty na podarunki,**

poleca fabryka lamp i wyrobów metalowych

## FRYDERYKA TRELLE,

**Nowy-Świat Nr 76.**
—23253—1—3

# Nagrody rs. 20.

Jadąc dorożką z Krakowskiego Przedmieścia na ulicę Długą, Trębacką, placem Teatralnym i Bielańską, zgubiono **Pugilares** skórzany, zawierający prócz kart wizytowych, różne listy i sto dziewiętnaście rubli w biletach bankowych. Rzetelny znalazca raczy się zgłosić za powyższem wynagrodzeniem do redakcji Kur. Warszawskiego. —22795—3—3

# 6,000 rs.

potrzebne są na 1-szy numer hypoteki majątku, wartości przeszło 30,000; hypoteka w Warszawie.—Adres uprasza się zostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 13.
—23194—1—3

# U Akuszerki J. K.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczeniu w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Freta Nr 3, mieszkania Nr 5. Przytem Szanownym Paniom potrzebującym mojej pomocy mam honor się polecić.
1—3—23248—

# U akuszerki

jest **pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na karacji, każdego czasu.—Elektoralna Nr 10.
—22427—3—3

Na Nowym-Świecie pod Nrem 25,

# APARTAMENT

z siedmiu pokoi z kuchnią, piwnicami, drwalką, urządzony z możebnemi wygodami, jest do wynajęcia rocznie, w każdym czasie.—Mieszkanie rządcy, stróż wskaże. —22729—5—6

Do najęcia

# P O K Ó J

z przedpokojem, widny, suchy i ciepły, świeżo wyrestaurowany, z osobnem wejściem.—Wiadomość: ulica Solna Nr 12, mieszkania 4.
—22965—3—10

Są do wynajęcia

# DWA POKOJE

z meblami—zaraz.—Wiadomość w magazynie Józefiny, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—22889—3—3

# SKLEP

z dystrybucją, galanterją i wiktuałami, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości, oraz **szafy oszklone.**—Wiadomość: ulica Tamka Nr 36. —23061—2—3

Z powodu słabości, jest do sprzedania

# Sklep Wiktuałów.

Ulica Elektoralna Nr 34 nowy, wiadomość w temże sklepie. —23030—2—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

# Sklep Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 34, drugi dom od Marszałkowskiej. —22723—3—3

Do sprzedania

# Sklep Wiktuałów.

Ulica Świętokrzyzka róg Zielnej Nr 22.
—22739—3—3

W dniu 2-gim grudnia zginął

# PIES ŻÓŁTY

wyżeł ponter, znaki szczególne: wszystkie 4 końce łap i strzałka biała, a na prawym boku ma bliznę, łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Wronią Nr 19, za stosowne wynadgrodzenie. Nieprawny posiadacz sądownie poszukiwany będzie. —22788—3—3

Przechodząc z ulicy Leszna przez Rymarską na Żabią, zgubiono

**Torebkę skórzaną,**

w niej portmonetkę, w której znajdowało się około 50 kop., kosmetyk i igielnik.—Łaskawy znalazca z uwagi, że powyższe przedmioty stanowią pamiątkę dla osoby poszkodowanej, raczy takowe złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, zatrzymując gotówkę dla siebie.
1—2—23212—

W m. **Kutnie** d. 7-go Grudnia **skradziono**

# List Zastawny

4% Serji I lit. C Nr 59324 i **List Zastawny** 5% Serji 1 lit. E. Nr 161899.—Uprasza sie kantory wekslu o zwrócenie uwagi na te Listy i w razie zgłoszenia się z takowemi do wymiany o zawiadomienie na ulicę Nowogrodzką pod Nr 27, mieszkania Nr 17, za odpowiednią nagrodą. 1—1—23199—

W dniu wczorajszym z ulicy Nizkiej zginął

**P I E S**

z rasy **dogów duńskich myszaty,** z małą odmianą na piersiach i końcach łap.—Łaskawego znalazcę uprasza się o danie znać za nagrodą pod Nr 6, na ulicę Senatorską do Właściciela domu. 1—3—23242—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.